

Piotr Kardas

„Idealny zbieg przestępstw” jako problem teoretyczny, dogmatyczny i kryminalnopolityczny

1. Uwagi wprowadzające. Zagadnienia terminologiczne

Sformułowanie „idealny zbieg przestępstw” dla osoby niezaznajomionej z problematyką prawa karnego wydawać się może nieco dziwaczne. W szczególności nieklarowne jest połączenie w jednym złożonym wyrażeniu pojęć „idealny” oraz „przestępstw”, które dodatkowo tworzą zbieg lub pozostają w zbiegu¹. Jakkolwiek składające się na to wyrażenie słowa są zrozumiałe, jasny jest w szczególności ich podstawowy sens i znaczenie, to wskazanie cech konstytutywnych i desygnatów tego sformułowania wywoływać może pewne trudności. Dla rodzimego użytkownika języka polskiego nie jest bowiem oczywiste, co charakteryzuje jako cecha konstytutywna sytuacje określane za pomocą tego złożonego terminu. Innymi słowy, dla określenia jakich przypadków jest on wykorzystywany. Liczba mnoga, w jakiej występuje rzeczownik „przestępstwo”, wskazuje na wielość, co najmniej zaś na

¹ W zależności od sposobu rozumienia rzeczownika „zbieg”, możliwe jest przyjęcie, że przestępstwa, do których termin ten w złożonym zwrocie się odnosi, pozostają w zbiegu (a więc w pewnym zakresie konkurują lub kolidują ze sobą) lub też tworzą zbieg, a zatem pewien zbiór o określonych właściwościach. Zob. także rozważania poświęcone tej problematyce: P. K a r d a s, *Pomijalny zbieg przestępstw. Pomijalny zbieg przestępstw na tle mechanizmów redukcyjnych w prawie karnym. Ewolucje konstrukcji przestępstwa ciągłego. Czyn ciągły i ciąg przestępstw. Czyny współlukarane jako szczególny przypadek pomijalnego zbiegu przestępstw*, w: *System Prawa Karnego*, t. 4: *Nauka o przestępstwie. Wylączenie i ograniczenie odpowiedzialności karnej*, red. L.K. Paprzycki, Warszawa 2013, s. 849 i n. Por. też uwagi dotyczące pojęcia „zbieg przepisów”, zamieszczone w pracy P. K a r d a s a, *Zbieg przepisów ustawy w prawie karnym. Analiza teoretyczna*, Warszawa 2011, s. 108 i n. oraz przywołana tam literatura przedmiotu i orzecznictwo.

dwa obiekty stanowiące desygnaty tego pojęcia. Termin „zbieg” zdaje się charakteryzować jakąś formę ich, tj. desygnatów pojęcia „przestępstwo”, połączenia. Przymiotnik „idealny” jest trudny do rozszyfrowania. Na poziomie semantycznym wiadomo jedynie, że przeciwieństwem (antonimem) przymiotnika „idealny” jest przymiotnik „realny”. Jednak na poziomie złożonego wyrażenia nie wiadomo, czy przymiotnik „idealny” odnosi się do „zbiegu”, który ma być właśnie „idealny”, a przestępstwa w nim pozostające „realne”, czy też „przestępstw”, które mają być „idealne”, a zbieg „realny”, czy być może łącznie do obu elementów składających się na złożone wyrażenie, przesądzając, że zarówno „przestępstwa”, jak i „zbieg” mają być „idealne”².

Z kolei dla każdego, kto miał możliwość nieco tylko bliższego wejścia w problematykę prawa karnego sprawa wydaje się – przynajmniej przy pierwszym spojrzeniu – oczywista. Znając co najmniej na najogólniejszym poziomie przyjmowane przez prawników sposoby objaśniania tego zwrotu z łatwością i zarazem charakterystyczną dla aksjomatów lub założeń pewnością powiemy, że w przypadku „zbiegu przestępstw” chodzi o sytuacje, w których co najmniej *prima facie* ujawnia się możliwość przypisania temu samemu sprawcy odpowiedzialności karnej za dwa lub więcej przestępstw³.

² Kwestia ta wywołuje także poważne kontrowersje wśród jurystów. Z jednej bowiem strony w teorii i doktrynie prawa karnego, nie tylko zresztą polskiej, przyjmuje się, że „zbieg” w przypadku tzw. idealnego zbiegu przestępstw musi mieć charakter realny, z drugiej, w orzecznictwie pojawiły się w ostatnim czasie poglądy wskazujące, iż „zbieg” w tym ujęciu ma charakter idealny. Takie stanowisko przedstawił w szczególności w kontrowersyjnej uchwale składu siedmiu sędziów z 24 I 2013 r., I KZP 19/12, w której stwierdzono, że „w przypadku stosowania konstrukcji tzw. idealnego zbiegu czynów zabronionych, o którym mowa w art. 8 § 1 k.k.s., reguły wyłączenia wielości ocen mogą służyć do redukcji kwalifikacji prawnej w ramach normatywnej analizy przeprowadzanej odrębnie dla poszczególnych deliktów (skarbowego i powszechnego) objętych tym zbiegiem, natomiast nie mają już zastosowania do obu kwalifikacji prawnych jako całości. Inaczej rzecz ujmując, reguły wyłączenia wielości ocen mają zastosowanie jedynie w wypadku zbiegu przepisów ustawy, natomiast nie stosuje się ich w razie idealnego zbiegu czynów zabronionych, o którym mowa w art. 8 § 1 k.k.s. Powyższe w konsekwencji oznacza, że wykluczone jest, aby przepis Kodeksu karnego skarbowego mógł wyprzeć na zasadzie specjalności lub konsumpcji przepis Kodeksu karnego albo odwrotnie” – OSNKW 2013, nr 2, poz. 14. Kwestia oceny zasadności – metodologicznej, merytorycznej i kryminalnopolitycznej – tego stanowiska stanowić będzie przedmiot rozważań w dalszej części niniejszego artykułu. Zob. też S. Żółtek, *Relacja między typami czynów zabronionych określonymi w kodeksie karnym i kodeksie karnym skarbowym (na tle konkurencji art. 76 § 1 k.k.s. i art. 286 k.k.)*, w: *Studia i Analizy Sądu Najwyższego*, t. VII, Warszawa 2014, s. 364 i n.

³ W taki sposób pojęcie „zbieg” jest rozumiane w dogmatyce prawa karnego oraz judykaturze. Zob. m.in. L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2010, wyd. 16, zmienione,

Co najmniej *prima facie*, bowiem pojęcie to odnosić się może do różnych etapów prawnokarnego wartościowania, w tym do tych wstępnych, w których kwestia odpowiedzialności karnej nie została jeszcze ostatecznie przesądzona⁴, w związku z powyższym nie wiadomo, czy mimo istnienia przesłanek wskazujących na możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności za dwa lub więcej przestępstw, w istocie w taki sposób zostanie ostatecznie rozstrzygnięta. Konstitutywne cechy zbiegu przestępstw to z jednej strony tożsamość sprawcy (podmiotu odpowiedzialności karnej) oraz zakres potencjalnej lub rzeczywistej odpowiedzialności (w zależności od etapu procesu), za dwa lub więcej przestępstw. Nieco bardziej skomplikowana jest kwestia charakteryzującego interesujący nas przypadek zbiegu przymiotnika. „Idealny” to wszak przeciwieństwo przymiotnika „realny”. By wyjaśnić, co w istocie charakteryzuje ten zwrot, trzeba zagłębić się w konwencjonalny świat prawniczej rzeczywistości. I to bynajmniej nie tylko i nie przede wszystkim na poziomie dogmatycznego objaśniania przyjmowanych przez ustawodawcę rozwiązań, lecz w obszar przyjmowanych co najmniej konkludentnie filozoficznych podstaw odpowiedzialności karnej⁵ oraz założeń kryminalnopolitycznych i aksjologicznych. Dopiero bowiem rozjaśnienie, na jakich filarach filozoficznych opiera się dany system prawa karnego, a w szczególności ustalenie, co rozumie się przez „przestępstwo” oraz czemu służy i jakie pełni funkcje przypisanie w konwencjonalnej formie odpowiedzialności karnej, stwarza podstawy do podejmowania prób wyjaśnienia, co wyraża przymiotnik idealny. Dopiero wówczas, przy uwzględnieniu wska-

s. 154; J. Warylewski, *Prawo karne*, wyd. 5, Warszawa 2012; W. Wróbel, A. Zolli, *Polskie prawo karne*, Kraków 2013, s. 275 i n. Por. też niezwykle interesujące rozważania Ł. Pohla, *Zbieg przepisów ustawy i zbieg przestępstw. Próba uporządkowania pojęć*, RPEiS 2005, nr 1, s. 100 i n. W zakresie „starszej” literatury karnistycznej zob. w szczególności: W. Wolter, *Kumulatywny zbieg przepisów ustawy*, Warszawa 1960; W. Wolter, *Reguły wyłączania wielości ocen w prawie karnym*, Warszawa 1961, s. 23 i n.; A. Spotoski, *Pozorny (pomijalny) zbieg przepisów ustawy i przestępstw*, Warszawa 1976, s. 11 i n. Co do sposobów rozumienia pojęcia „zbieg” w polskiej doktrynie prawa karnego zob. m.in. J. Majewski, *Zbieg przepisów ustawy. Zagadnienia węzłowe*, w: *System Prawa Karnego*, t. 3, *Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, red. R. Dębski, Warszawa 2013, s. 1044 i n.

⁴ Zwraca na to uwagę *ibid.*

⁵ Chodzi tutaj przede wszystkim o przyjmowany w danym systemie prawa sposób rozumienia „istoty” przestępstwa, jako bytu „realnego” lub „idealnego”. Powyższą dychotomię zgrabnie opisywał W. Wolter wskazując, że „przestępstwo jest realnym faktem, zdarzeniem w wyniku podjęcia jakiegoś obiektywnego czynu, wielość naświetleń tego jednego zdarzenia nie może prowadzić do zwielokrotnienia zdarzenia” – W. Wolter, *Nauka o przestępstwie*, Warszawa 1973, s. 337.

zanego wyżej kontekstu, w pełni już odwołując się do konwencjonalnego znaczenia, powiemy, że idealny zbieg przestępstw to sytuacja, w której z uwagi na możliwe różnorodne kwalifikacje prawne tego samego czynu ujawnia się co najmniej możliwość przypisania sprawcy tego czynu odpowiedzialności za dwa lub więcej przestępstw⁶. Już na tym poziomie nie ma wątpliwości, że sformułowanie idealny zbieg przestępstw odnosi się do szczególnej sytuacji wartościowania jednego i tego samego czynu, którego konsekwencją jest multiplikacja bytów na poziomie prawnokarnych ocen odnoszonych do jednego z obiektów w pozanormatywnej rzeczywistości, tj. jednego czynu. Idealność zbiegu odnosi się zatem nie tyle do rzeczownika „zbieg”, co rzeczownika „przestępstwo”, które z tego powodu, iż wielość przestępstw stanowi w tym przypadku rezultat prawnokarnej wartościowania, multiplikującego liczbę przestępstw w stosunku do jednego, stanowiącego ich pozanormatywną podstawę obiektu, stają się idealne, wynikające z ocen, nie zaś jednoznacznego przyporządkowania oceny do rzeczywistego obiektu⁷. Idealne są przestępstwa, zaś ich zbieg, jeśli już dochodzi do przyjęcia, że jeden czyn stanowi dwa lub więcej przestępstw, ma w tym kontekście jak najbardziej realny charakter⁸. Taki sposób rozumienia przez prawników

⁶ Por. *ibid.*, s. 337 i n.; J. Warylewski, *op. cit.*, s. 375 i n.; Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, wyd. 1, Warszawa 2012, s. 216 i n.

⁷ Znamienna jest w tym kontekście wypowiedź W. Woltera wskazującego, że „w tym ujęciu mamy do czynienia z zasadą »tyle przestępstw ile ocen«. [...] taka konstrukcja odpowiedzialności zwie się »idealnym zbiegiem przestępstw«, »idealnym« dlatego, że nie jest to realny zbieg przestępstw, który wymaga dwóch lub więcej czynów, »zbiegiem przestępstw« dlatego, że w tym ujęciu zbieg przepisów ustawy prowadzi do zwielokrotnienia przestępstw” – W. Wolter, *Nauka...*, *op. cit.*, s. 337. Identycznie zagadnienie to ujmuje Ł. Pohl podkreślając, że w tym przypadku przyjmuje się charakterystyczne dla teorii wielości założenie, wedle którego „[...] przestępstwo (czyn zabroniony pod groźbą kary) jest oceną prawną zachowania się człowieka, a nie tylko realnym jego zachowaniem się, jest więc ono w tej teorii bytem nie realnym, lecz idealnym (co stało się powodem nazywania jednoczynowego zbiegu przestępstw mianem idealnego)” – Ł. Pohl, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 217. Por. też stanowisko L. Gardockiego, *op. cit.*, s. 154. W starszym piśmiennictwie karnistycznym w podobny sposób charakteryzował te przypadki zbiegu S. Śliwiński podkreślając, że „wówczas ustawa każe w myśli (idei) rozszcześcić jeden czyn sprawcy na kilka przestępstw, stąd mowa o idealnym albo jednoczynowym zbiegu przestępstw (nie czynów)” – S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946, s. 385. Zob. też uwagi K. Buchały, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980, s. 423 i n.; W. Świdry, *Prawo karne*, Warszawa 1989, s. 207; M. Cieślaka, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1994, s. 414 i n. Zob. też uwagi J. Majewskiego, *op. cit.*, s. 1060.

⁸ Chodzi tutaj jednak wyłącznie o podkreślenie, że niezależnie od tego, na czym opiera się wielość przestępstw tego samego sprawcy, tj. czy wynika z wielości samodzielnie

sformułowania „idealny zbieg przestępstw” przesądza, że pojęcie to łączy się nierozzerwalnie z dwoma zjawiskami normatywnymi: konkurencją czy też zbiegiem karnoprawnych ocen do tego samego czynu (a więc problematyką zbiegu przepisów⁹) oraz stanowiącą konsekwencję rozwiązania zagadnienia

wartościowanych jako przestępstwa czynów, czy też stanowi konsekwencję wielokrotnego wartościowania tego samego czynu, stwierdzenie, że w konkretnym przypadku zachodzi zbieg przestępstw (realnych wedle klasycznego ujęcia, bo opartych na wielości czynów, samodzielnie wartościowanych jako przestępstwa, czy też idealnych, bo wynikających z wielokrotnego wartościowania tego samego czynu), ma on charakter realny. Ujawnia się jako problem normatywny, i może prowadzić do wymiaru kary za każde z przestępstw, a w dalszej perspektywie do ich wykonania. Zarazem przydanie zbiegowi przestępstw charakteru realnego w powyżej zaznaczonym ujęciu, w żadnym zakresie nie przesądza, czy podstawa idealnego zbiegu przestępstw, tj. zbieg przepisów ma charakter idealny czy też realny. Ta kwestia wywołuje aktualnie najpoważniejsze kontrowersje i spory w polskim piśmiennictwie, nabadowane na przedstawionym w 2013 r. zaskakującym stanowisku Sądu Najwyższego, wykluczającym możliwość wykorzystywania do oceny zbiegu przepisów powszechnie przyjmowanych w prawoznawstwie reguł interpretacyjnych (kolizyjnych), określanych w prawie karnym mianem reguł wyłączania wielości ocen w sytuacji, gdy ustawodawca zdecydował się na rozwiązanie przypadków zbiegu przepisów za pomocą konstrukcji określanej powszechnie jako model idealnego zbiegu przestępstw. Stanowisko to zaskakiwać musi chociażby z tego powodu, że w doktrynie i orzecznictwie nie budziło najmniejszych wątpliwości, konstrukcja „idealnego zbiegu przestępstw” ma zastosowanie do rzeczywistego zbiegu przepisów ustawy, tj. takiego, w którym redukcja do jednego przepisu nie jest możliwa poprzez zastosowanie jednej z reguł wyłączania wielości ocen w prawie karnym. Zob. w tej kwestii w szczególności W. Wolter, *Nauka...*, *op. cit.*, s. 337. Co do stanowiska przeciwnego zob. w szczególności uchwałę SN z 24 I 2013 r., I KZP 19/12, OSNKW 2013, nr 2, poz. 13. Por. też glosy do tego judykatu: J. Duży, Glosa do uchwały SN z 24 I 2013 r., I KZP 19/12, PiP 2014, nr 7, s. 131 i n.; J. Kanarek, Glosa do uchwały SN z 24 I 2013 r., I KZP 19/12, „Palestra” 2013, nr 7/8, s. 173 i n.; J. Duda, Glosa do uchwały SN z 24 I 2013 r., I KZP 19/12, CPKiNP 2013, z. 1, s. 123 i n.; A. Jezusek, Glosa do uchwały SN z 24 I 2013 r., I KZP 19/12, Prok. i Pr. 2014, nr 7/8, s. 223 i n.; P. Kowalski, Glosa do uchwały SN z 24 I 2013 r., I KZP 19/12, Prok. i Pr. 2014, nr 7/8, s. 210 i n.

⁹ W doktrynie prawa karnego w zasadzie nigdy nie wywoływało wątpliwości twierdzenie, że „idealny zbieg przestępstw”, to założona nazwa wykorzystywana dla określenia jednego z trzech alternatywnych sposobów rozstrzygnięcia szczególnych przypadków zbiegu przepisów. Obok tej metody powszechnie wskazuje się na dwa alternatywne ujęcia, tj. koncepcję eliminacyjnego zbiegu przepisów (znaną m.in. Kodeksowi karnemu z 1932 r., który na tym rozwiązaniu opierał treść art. 36 k.k.) oraz koncepcję kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy (wyrażaną przez art. 10 k.k. z 1969 r. oraz art. 11 k.k. z 1997 r.). Zob. szerzej w tej kwestii W. Wolter, *Kumulatywny...*, *op. cit.*, s. 21 i n.; W. Wolter, *Reguły...*, *op. cit.*, s. 12 i n.; A. Spotowski, *Pozorny...*, *op. cit.*, s. 23 i n.; P. Kardas, *Zbieg...*, *op. cit.*, s. 108 i n.; J. Majewski, *op. cit.*, s. 1044 i n.

zbiegu ocen mnogością przestępstw popełnionych przez tego samego sprawcę, a więc ich zbiegiem¹⁰.

Te ogólne uwagi wskazują, że pojęcie „idealny zbieg przestępstw” ma charakter prawniczego *terminus technicus*, i jest niezwykle mocno uwikłane w filozoficzne, dogmatyczne i kryminalnopolityczne determinanty danego systemu prawa. Należy bez wątplenia do języka prawniczego¹¹ i jest mocno zależne od przyjmowanych w prawoznawstwie konwencji. Jakkolwiek analizowane sformułowanie wykorzystywane jest powszechnie w piśmiennictwie karnistycznym związanym z kręgiem oddziaływania prawniczej kultury germańskiej, to w zależności od normatywnego kontekstu danego systemu prawa bywa jednak rozumiane nieco inaczej. To zaś przesądza, że wszelkie analizy odnoszące się do problematyki idealnego zbiegu z konieczności wymagają uwzględnienia wskazanych elementów tworzących filozoficzny, kulturowy, kryminalnopolityczny i wreszcie dogmatyczny kontekst, a także wzięcia pod uwagę wszelkich pozostałych odmian i rodzajów „zbiegu” wyodrębnianych w danym systemie prawa. Wszelkie oderwane od uwzględnienia powyższego kontekstu próby objaśnienia normatywnej istoty „idealnego zbiegu przestępstw” narażone są na poważne ryzyko błędu¹².

¹⁰ Por. W. Wolter, *Nauka...*, *op. cit.*, s. 337 i n.; Ł. Pohl, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 217. Por. też stanowisko L. Gardockiego, *op. cit.*, s. 154. W starszym piśmiennictwie karnistycznym w podobny sposób charakteryzował te przypadki zbiegu S. Śliwiński podkreślając, że „wówczas ustawa każe w myśli (idei) rozszcześcić jeden czyn sprawcy na kilka przestępstw, stąd mowa o idealnym albo jednoczynowym zbiegu przestępstw (nie czynów)” – S. Śliwiński, *Polskie prawo...*, *op. cit.*, s. 385. Zob. też uwagi K. Buchały, *op. cit.*, s. 423 i n.; W. Świdry, *op. cit.*, s. 207; M. Cieślaka, *op. cit.*, s. 414 i n.

¹¹ Nie ma natomiast charakteru pojęcia ze sfery języka prawnego, nie występuje bowiem w żadnym tekście prawnym.

¹² W tym kontekście trzeba już w tym miejscu zaznaczyć, że prezentowane przez część przedstawicieli judykatury twierdzenia, jakoby sformułowanie „idealny zbieg przestępstw” odnosiło się wyłącznie do zbiegu przestępstw i nie pozostawało w żadnej relacji do zbiegu przepisów, a w konsekwencji, że z tego już powodu należy w sposób kategoryczny i pewny wykluczyć możliwość wykorzystywania w tym przypadku tzw. reguł wyłączenia wielości ocen w prawie karnym (reguł kolizyjnych), trudno uznać za uzasadnione. Abstrahuje bowiem od szeregu konstrukcyjnych właściwości polskiego systemu prawa, związanych z filozoficznymi, teoretycznymi i kryminalnopolitycznymi założeniami, na których oparte zostały określone rozwiązania, i z tego powodu może być traktowane co najwyżej jako wstępna, wymagająca pogłębionej weryfikacji hipoteza. Zob. też interesujące uwagi A. Jezuska, *op. cit.*, s. 223 i n.

2. Przyjmowane w doktrynie prawa karnego podziały zbiegu przestępstw

Nie podejmując w tym miejscu dalszych prób analizowania zwrotu „idealny zbieg przestępstw” w zarysowanych perspektywach i płaszczyznach, warto zaznaczyć, że w polskim systemie prawa karnego, podobnie jak w większości systemów kontynentalnych¹³, pojęcie „zbieg przestępstw” wykorzystywane jest do określenia (opisu) szczególnego powiązania, połączenia wielości przestępstw poprzez osobę sprawcy¹⁴. Tożsamość sprawcy powoduje, że ten przypadek wielości przestępstw wymaga szczególnego podejścia¹⁵, generuje

¹³ Wydaje się, że w systemach *common law* kwestie związane z wielością popełnionych przez tego samego sprawcę przestępstw łączy się nie tyle z problematyką przypisania odpowiedzialności karnej oraz wymiaru kary, co z kwestiami dotyczącymi wykonania wielości orzeczonych kar. Zob. szerzej P. Kardaś, *Pozorny i pomijalny zbieg przestępstw oraz ciągłość popełnienia przestępstwa*, w: *System Prawa Karnego*, t. 4, *op. cit.*, s. 849 i n. oraz przywołana tam literatura przedmiotu i orzecznictwo. Por. też uwagi W. Grzyba, *Realny zbieg przestępstw. Analiza dogmatyczna na tle Kodeksu karnego z 1997 r.*, Warszawa 2013, s. 18 i n. i W. Zontka, *Zasada „całościowej oceny” w wymiarze kary za wielość zachowań w prawie anglosaskim. Kilka refleksji nad istotą kary łącznej*, w: *Zagadnienia teorii i nauczania prawa karnego. Kara łączna. Księga Jubileuszowa Profesor Marii Szewczyk*, red. W. Górski, P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2013, s. 692 i n. oraz przywołana tam literatura przedmiotu i orzecznictwo.

¹⁴ Pojęcie „zbieg” bywa w polskim piśmiennictwie wykorzystywane także w innym znaczeniu, jako termin odnoszący się do przypadków konkurencji dwóch lub więcej wzorców normatywnych do oceny tego samego czynu. Zob. w tej kwestii szerzej P. Kardaś, *Zbieg...*, *op. cit.*, s. 108 i n. oraz s. 150 i n.; J. Majewski, *op. cit.*, s. 1044 i n. Trzeba nadto dodać, że pojęcie zbiegu przestępstw bywa w piśmiennictwie łączone nie tylko z przesłanką tożsamości sprawcy, ale także z określonym układem sytuacyjnym, w którym do określonego na osi czasu punktu relacjonować można następujące kolejno po sobie zdarzenia stanowiące samoistne podstawy odpowiedzialności karnej tego samego sprawcy. W taki sposób, upatrując owego punktu na osi czasu, do którego relacjonowane są zachowania stanowiące podstawę zbiegu przestępstw, ujmowała to zagadnienie J. Kostarczyk-Gryszka, uznając, że wyznacznikiem owego punktu na osi czasu jest wydanie chociażby nieprawomocnego wyroku co do któregośkolwiek z nich. Zob. szerzej J. Kostarczyk-Gryszka, *Problem granic realnego zbiegu przestępstw*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze*, Kraków 1968, z. 37, s. 24 i n. Por. też interesujące uwagi o charakterze terminologicznym autorstwa Ł. Pohla, *Zbieg...*, *op. cit.*, s. 100 i n.

¹⁵ O wielości przestępstw można także mówić w przypadku wielości sprawców, np. wobec których prowadzone jest jedno postępowanie karne. Takie przypadki mają swoje znaczenie procesowe, są określane jako tzw. wielość podmiotowa, jednak nie wymagają wprowadzenia na poziomie prawa materialnego żadnych szczególnych mechanizmów redukcyjnych. Zob. w tej kwestii S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2013, s. 220 i n.

zarazem swoiste problemy na płaszczyźnie określenia podstawy odpowiedzialności karnej, sposobu wartościowania oraz określania konsekwencji w przypadkach ujawniającej się co najmniej *prima facie* możliwości przypisania temu samemu sprawcy odpowiedzialności karnej za dwa lub więcej przestępstw¹⁶. Podstawą wszystkich ujawniających się w tym zakresie trudności jest zwornik podmiotowy, ten sam sprawca, wobec którego prowadzony jest proces prawnokarnego wartościowania i wobec którego pojawia się możliwość przypisania odpowiedzialności karnej za popełnienie dwóch lub więcej przestępstw, a w dalszej perspektywie orzeczenia, a następnie wykonania dwóch lub więcej kar¹⁷.

Tożsamość podmiotu odpowiedzialności karnej sprawia, że z perspektywy prawa karnego materialnego skomplikowane jest wszystko, co wiąże się z odpowiedzialnością karną, poczynając od problematyki wyznaczania liczby stanowiących podstawę prawnokarnych ocen czynów, w szczególności zaś kontrowersji związanych z fundamentalnym zagadnieniem dotyczącym jedności lub wielości ontycznych (przednormatywnych) podstaw odpowiedzial-

¹⁶ Kwestia ta od ponad stu lat stanowi przedmiot rozważań i kontrowersji przedstawicieli doktryny i praktyki. Syntetycznie zagadnienie to ujął J. Makarewicz podkreślając, że nie ma w zasadzie większych problemów w wypadkach, kiedy „kilka oddzielnych aktów (działań) prowadzi do jednego tylko wyniku (przestępstwo kwalifikowane przez skutek), np. uśmiercenie z art. 225 k.k. spowodowane przez podawanie w dłuższym okresie czasu trucizny wolno działającej, lub lekkomyślne bankructwo (art. 273), na które składa się szereg lat rozrzutności i finansowych błędów”. „[...] Natomiast otwarta jest kwestia tam, gdzie każdy z osobna akt posiada już pełne znamiona przestępstwa” – J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, wyd. 5, Lwów 1938, s. 148. Pozwala to konstatować, że analizowana problematyka związana jest integralnie z jednej strony zagadnieniem jedności czy też tożsamości czynu jako podstawy wartościowania, z drugiej – z konstrukcją wzorca normatywnego, w oparciu o który dokonywana jest prawnokarna ocena. Zob. też interesujące uwagi W. Woltera, *Zarys systemu prawa karnego. Część ogólna*, t. I, Kraków 1933, s. 244 i n.; S. Śliwińskiego, *Polskie prawo...*, *op. cit.*, s. 391 i n.; S. Gläsera, *Polskie prawo karne w zarysie*, Kraków 1933, s. 290 i n.; J. Makarewicza, *Prawo karne. Wykład porównawczy z uwzględnieniem prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej*, Lwów–Warszawa 1924, s. 187 i n.; A. Sadowskiego, *Przestępstwo ciągle*, Lublin 1949, s. 41 i n. Zob. też rozważania W. Grzyba, *op. cit.*, s. 98 i n.

¹⁷ Zob. szerzej w tej kwestii P. Kardas, *Zbieg...*, *op. cit.*, s. 45 i n.; M. Bielski, *Normatywne mechanizmy zapobiegające przyjęciu realnego zbiegu przestępstw jako negatywna przesłanka zastosowania instytucji kary łącznej*, w: *Zagadnienia teorii...*, *op. cit.*, s. 405 i n.; A. Wojtaszczyk, *Mechanizmy racjonalizacji odpowiedzialności karnej polegające na sumowaniu działalności sprawcy a instytucja kary łącznej*, w: *Zagadnienia teorii...*, *op. cit.*, s. 428 i n. Por. też interesujące w tej perspektywie, zwłaszcza w sferze analizy podobieństw i różnic między realnym zbiegiem przestępstwa a ciągiem przestępstw, rozważania W. Grzyba, *op. cit.*, s. 106 i n.

ności karnej¹⁸, przechodząc przez zagadnienie możliwości normatywnego („sztucznego”) konstruowania jedności przestępstwa przy zachowaniu wielości czynów jako przednormatywnej (ontycznej) podstawy wartościowania, zagadnienie wielości ocen odnoszonych do tej samej, wyznaczonej w określony sposób podstawy wartościowania, problematykę redukcji wielości kar wymierzanych za wielość przestępstw, w szczególności w kontekście instytucji umożliwiających orzeczenie jednej kary za wielość przypisanych sprawcy przestępstw na poziomie „pierwotnego” wymiaru, kończąc wreszcie na kwestii ujednolicenia wielości kar wymierzonych temu samemu sprawcy za wiele przypisanych przestępstw poprzez zastąpienie wielości kar „pierwotnie” wymierzonych za przypisane sprawcy przestępstwa jedną „zagregowaną”, orzekaną „wtórnie” karą w oparciu i na podstawie kar jednostkowych¹⁹.

Tożsamość sprawcy, któremu może zostać przypisana odpowiedzialność za dwa lub więcej przestępstw, przesądza o występowaniu szczególnej kryminalnopolitycznej potrzeby racjonalizacji karania, stanowiącej podstawę do określania adekwatnej reakcji wobec sprawcy²⁰. Jest ona związana z możliwością przypisania odpowiedzialności karnej temu samemu sprawcy za dwa lub więcej przestępstw i obejmuje wszystkie dające się pomyśleć przypadki i konfiguracje wielości przestępstw powiązanych zwornikiem podmiotowym. W tym sensie ma charakter uniwersalny, związany z istotą odpowiedzialności karnej, która z założenia opiera się na modelu reakcji singularnej, jednostkowej dotyczącej jednego przestępstwa wynikającego z jednego zdarzenia²¹. Możliwość przypisania temu samemu sprawcy odpowiedzialności za dwa lub

¹⁸ Co do kontrowersji związanych z przyjmowanymi w polskiej dogmatyce prawa karnego oraz orzecznictwie sposobami wyznaczania podstawy prawnokarnego wartościowania (określanej często jako „przednormatywna” czy też „ontologiczna” podstawa odpowiedzialności karnej) zob. szerzej P. Kardaś, *Zbieg...*, *op. cit.*, s. 12 i n. oraz przywołana tam literatura przedmiotu i orzecznictwo. Zob. też P. Kardaś, *Problematyka tożsamości czynu w kontekście mechanizmów redukcyjnych*, w: *System Prawa Karnego*, t. 4, *op. cit.*, s. 898 i n.

¹⁹ Szerzej w tej kwestii zobacz P. Kardaś, *Pomijalny zbieg...*, *op. cit.*, s. 849 i n. Zob. też W. Grzyb, *op. cit.*, s. 98 i n.; P. Kardaś, *Wymiar kary łącznej*, w: *System Prawa Karnego*, t. 5, *Nauka o karze. Sądowy wymiar kary*, red. T. Kaczmarek, Warszawa 2015, s. 521 i n. oraz powołana tam literatura przedmiotu i orzecznictwo.

²⁰ Zob. także uwagi S. Żółtka, w: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. II, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, wyd. 2, Warszawa 2011, s. 701 i n. oraz M. Bieleckiego, *op. cit.*, s. 406 i n.

²¹ Co do przyjmowanych w polskim systemie założeń w omawianym w tym miejscu kontekście zob. szerzej P. Kardaś, *Teoretyczne podstawy odpowiedzialności karnej za przestępne współdziałanie*, Kraków 2001, s. 34 i n. oraz przywołana tam literatura przedmiotu i orzecznictwo.

więcej przestępstw tworzy sytuację podmiotowego zbiegu odpowiedzialności, wynikającego z wielości możliwych do przypisania przestępstw. W tej perspektywie – co już wyżej podkreślono – wykorzystywane jest w karnistyce ogólne pojęcie zbiegu przestępstw. Dodać należy, że zbieg przestępstw w zarysowanym wyżej ujęciu odnosi się do każdej sytuacji, w której istnieje możliwość przypisania tej samej osobie odpowiedzialności za dwa lub więcej przestępstw lub odpowiedzialność taka została już we właściwej formie przypisana, aktualizującej potrzebę rozstrzygnięcia, czy rzeczywiście z uwagi na różnorodne aspekty i przesłanki uzasadnione i konieczne jest przypisanie sprawcy odpowiedzialności za dwa lub więcej przestępstw, a w dalszej perspektywie wymierzenie za nie kar, ostatecznie zaś ich wykonanie²².

Z oczywistych wręcz powodów ogólnie rozumiany zbieg przestępstw nie jest ani kategorią heurystycznie płodną, ani też w sposób szczególny ułatwiającą, porządkującą i racjonalizującą analizy dotyczące tej problematyki. Stąd też w pełni zrozumiałe jest to, że karniści wykazują naturalną wręcz skłonność do konkretyzacji i kategoryzacji zbiegu przestępstw, tworząc różnorodne jego odmiany i rodzaje²³.

W konsekwencji, mimo że ogólnie ujęty termin „zbieg przestępstw” ma w teorii i dogmatyce prawa karnego jednoznaczną konotację znaczeniową²⁴, obejmując jak zaznaczono powyżej wszystkie sytuacje, w których w stosunku do tego samego sprawcy ujawnia się możliwość przypisania odpowiedzialności za dwa lub więcej przestępstw, lub – co zdecydowanie dominuje – sprawcy przypisano odpowiedzialność za dwa lub więcej przestępstw, to jednak w zależności od przyjmowanych założeń co do podstaw odpowiedzial-

²² Z tego też powodu nie będzie określana mianem zbiegu przestępstw sytuacja, w której sprawcy przypisano odpowiedzialność za dwa przestępstwa, jednak kara orzeczona za jedno została już w całości wykonana.

²³ Zob. w szczególności interesujące analizy Ł. Pohl'a, *Zbieg...*, *op. cit.*, s. 100 i n.

²⁴ Znamienne jest w tym kontekście stanowisko L. Gardockiego wskazujące, że „o zbiegu przestępstw mówimy wtedy, gdy ten sam sprawca popełnia dwa przestępstwa lub więcej” – L. Gardocki, *op. cit.*, s. 147. Łatwo zauważyć, że w tym ujęciu istotą zbiegu jest wielość przestępstw popełnionych przez tego samego sprawcę, niezależnie od tego, czy owa wielość przestępstw wynika z wielości czynów tego samego sprawcy, czy też z multiplikacji prawno-karnych ocen odnoszonych do tego samego czynu. Trzeba podkreślić, że zupełnie odrębną kwestią jest dogmatyczne ujęcie zbiegu przestępstw, oparte i zarazem uwikłane w ustawowy system regulacji dotyczącej sytuacji prowadzących do przypisania temu samemu sprawcy odpowiedzialności karnej za dwa lub więcej popełnionych przez niego przestępstw. Por. też wypowiedzi: A. Marka, *Prawo karne*, wyd. 10, Warszawa 2010, s. 219–220; W. Wróbla, A. Zolla, *Polskie prawo karne. Część ogólna. Podręcznik wydanie 2012*, Kraków 2013, s. 562; J. Warylewskiego, *op. cit.*, s. 376 i n.

ności karnej na gruncie poszczególnych systemów prawa pojęcie to odnosić się może do istotnie różniących się przypadków (instytucji)²⁵. W szczególności zaś zbieg przestępstw w zależności od kształtu (sposobu wyznaczenia) przednormatywnej (ontycznej) podstawy odpowiedzialności może mieć charakter zbiegu jednoczynowego lub wieloczynowego²⁶, zaś w zależności od kształtu i treści normatywnej podstawy wartościowania charakter zbiegu jednorodnego lub różnorodnego. Wskazany wyżej podział na jednoczynowy lub wieloczynowy zbieg przestępstw²⁷ krzyżuje się z podziałem na zbieg jednorodny i różnorodny, co sprawia, że można wyodrębnić jednoczynowy jednorodny zbieg przestępstw²⁸, jednoczynowy różnorodny zbieg przestępstw,

²⁵ W zależności od tego, czy dany system prawa oparty jest na zasadzie jedności czynu i przestępstwa (*Einheitstheorie*), wykluczającej możliwości przypisania sprawcy jednego czynu więcej niż jednego przestępstwa, czy też oparty jest na zasadzie wielości (*Mehrheitstheorie*), umożliwiającej multiplikację przestępstw nabudowanych na tym samym (jednym) czynie poprzez multiplikację ocen, zbieg przestępstw stanowić może wyłącznie konsekwencję wielości (*Einheitstheorie*), lub konsekwencję jedności albo wielości czynów (*Mehrheitstheorie*). Odmiennosc centralnej zasady, na której opiera się dany system prawa karnego przesądza o szeregu kwestii związanych z konstrukcjami, zbiegu przepisów, przestępstwa ciągłego, zbiegu przestępstwa, wreszcie kary łącznej. Przedstawienie szerszych uwag dotyczących tej kwestii przekracza ramy niniejszego artykułu. Zob. szerzej P. K a r d a s, *Zbieg...*, *op. cit.*, s. 156 i n.; P. K a r d a s, *Pomijalny zbieg...*, *op. cit.*, s. 849 i n.

²⁶ Zbieg wieloczynowy występuje na gruncie prawa karnego powszechnego, prawa karnego skarbowego oraz prawa wykroczeń, zaś zbieg jednoczynowy wyłącznie w sferze krzyżowania się ocen opartych na konstrukcjach prawa karnego powszechnego oraz prawa karnego skarbowego, a także w sferze krzyżowania się ocen prawa karnego powszechnego i prawa wykroczeń oraz prawa wykroczeń i prawa karnego skarbowego. W związku z tak ukształtowanym systemem prawa w doktrynie podkreśla się, że wieloczynowy zbieg przestępstw ma co do zasady charakter zbiegu wewnętrznego, tj. występującego wyłącznie na gruncie danej części systemu prawa karnego, zaś zbieg jednoczynowy ma co do zasady charakter tzw. zbiegu zewnętrznego, ujawniającego się w sytuacji krzyżowania się regulacji należących do różnych części systemu prawa karnego. Zob. szerzej w tej kwestii P. K a r d a s, *Zbieg...*, *op. cit.*, s. 156 i n.; A. S p o t o w s k i, *Pomijalny (pozorny) zbieg przepisów ustawy i przestępstw*, Warszawa 1977, s. 45 i n.; M. T a r n a w s k i, *Zagadnienie jedności i wielości przestępstw w prawie karnym*, Poznań 1976. Por. też W. W o l t e r, *Kumulatywny...*, *op. cit.*

²⁷ Co do przyjmowanych w doktrynie prawa karnego podziałów zbiegu zob. m.in. rozważania Ł. P o h l a, *Zbieg...*, *op. cit.*, s. 105 i n. Zob. też P. K a r d a s, *Zbieg...*, *op. cit.*, s. 108 i n.

²⁸ Ta odmiana zbiegu jest ustawowo uregulowana na gruncie ustawodawstwa niemieckiego, opartego co do zasady na konstrukcji idealnego zbiegu przestępstw jako teoretycznej podstawie rozstrzygnięcia sposobu konkurencji do oceny tego samego czynu (zachowania, zdarzenia historycznego) dwóch lub więcej wzorców normatywnych, z których każdy określa podstawę odpowiedzialności karnej. W niemieckim Kodeksie karnym,

wieloczynowy jednorodny zbieg przestępstw oraz wieloczynowy różnorodny zbieg przestępstw. Z punktu widzenia przyjmowanych powszechnie w prawoznawstwie reguł kolizyjnych, każda ze wskazanych wyżej odmian zbiegu przestępstw może mieć charakter zbiegu pozornego, pomijalnego lub realnego (rzeczywistego)²⁹.

Wskazany wyżej podział zbiegu, odnoszony wedle powszechnie przyjmowanego w dogmatyce prawa poglądu zarówno do zbiegu przepisów, jak i zbiegu przestępstw, zasadza się w swych najgłębszych podstawach i założeniach na teleologicznej ocenie potrzeby i zasadności wykorzystywania każdego z konkurujących do oceny tego samego czynu wzorców normatywnych lub każdego z dających się przypisać w razie wielości czynów przestępstw, jako finalnej podstawy przypisania odpowiedzialności karnej oraz wymiaru kary. Opiera się tym samym na ocenie zasadności wykorzystania w procesie ustalania i przypisywania odpowiedzialności karnej oraz wymiaru kary wszystkich ujawniających się *prima facie* w danym przypadku typów czynu zabronionego z punktu widzenia ostatecznych konsekwencji pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej. Przypadki tzw. pozornego oraz pomijalnego zbiegu przepisów i przestępstw obejmują te sytuacje konkurencji dwóch lub więcej wzorców do oceny tego samego czynu lub możliwości przypisania dwóch lub więcej przestępstw w razie popełnienia przez tego samego sprawcę dwóch lub więcej czynów, w których z punktu widzenia celów i funkcji prawa karnego, w tym także w perspektywie celów i funkcji kary, wystarczające lub realizujące wszystkie przypisywane prawu karnemu funkcje i cele jest przypisanie odpowiedzialności za popełnione jednym czynem jedno przestępstwo oparte na wykorzystaniu tylko jednego z pierwotnie konkurujących do jego oceny wzorców normatywnych lub przypisanie tylko jednego przestępstwa oraz pominięcie przypisania pozostałych przestępstw popełnionych innymi czynami tego samego sprawcy. Niezależnie od prezentowanych w teorii i doktrynie prawa karnego racjonalizacji i uzasadnień wyodrębniania w systemie prawa karnego wskazanych wyżej rodzajów zbiegu trzeba wskazać, że opierają się one na teleologicznej (sprawiedliwościowej) przesłance, pozwalającej w konkretnym przypadku uznać, że mimo wielości konkurujących do oceny tego samego czynu wzorców normatywnych lub wielości dających się samodziel-

a w konsekwencji w doktrynie i orzecznictwie mówi się w tych przypadkach o wielokrotnej realizacji przez ten sam czyn znamion określonych w tym samym (jednym) przepisie prawa, określającym normatywny wzorzec oceny. Z punktu widzenia opisu tej specyficznej konstrukcji w polskim piśmiennictwie zob. m.in. rozważania zawarte w pracy P. Kardasa, *Zbieg...*, *op. cit.*, s. 217 i n. oraz przywołaną tam literaturę przedmiotu.
²⁹ Zob. szerzej w tej kwestii P. Kardas, *Zbieg...*, *op. cit.*, s. 294 i n.

nie wartościować jako odrębne przestępstwa czynów, przypisanie – w razie popełnienia przez sprawcę tylko jednego czynu – przestępstwa opartego na wykorzystaniu tylko jednego z konkurujących do oceny wzorca normatywnego z pominięciem pozostałych lub przypisanie – w razie popełnienia przez sprawcę wielości czynów – tylko jednego przestępstwa opartego na ocenie tylko jednego z popełnionych czynów z pominięciem pozostałych realizować będzie wszystkie politycznokryminalne potrzeby ukarania oraz wszystkie przypisywane prawu karnemu funkcje i cele³⁰. W powyższym kontekście nie powinno budzić wątpliwości, że tzw. przypadki pozornego oraz pomijalnego zbiegu przepisów lub przestępstw, to pozaustawowe (bo co od zasady nieuregulowane w Kodeksie karnym³¹) instytucje redukcyjne służące racjonalizacji podstaw i zakresu odpowiedzialności karnej. Niezastosowanie mechanizmów stanowiących podstawę zaliczenia zbiegu – przepisów lub przestępstw – do kategorii pozornego lub pomijalnego, z uwagi na podstawy, cel i uzasadnienie tych konstrukcji, skutkować musi niejako z konieczności nieracjonalnym, nieproporcjonalnym i godzącym w funkcje prawa karnego przypisaniem odpowiedzialności karnej, swoistą jej redundancją³².

3. Zbieg przestępstw w kontekście mechanizmów redukcyjnych

Już w perspektywie najogólniej zarysowanych podziałów zbiegu przestępstw, które mogą się krzyżować, wydaje się wręcz oczywiste, że w zależności od rodzaju zbiegu odmiennie przedstawia się potrzeba, zakres i uza-

³⁰ Trafnie przeto wskazuje się w piśmiennictwie, że wszystkie mechanizmy redukcyjne w prawie karnym, zarówno te, które związane są z konkurencją wielu wzorców normatywnych do oceny tego samego czynu, jak i te, które odnoszą się do wielości czynów odrębnie wartościowanych jako przestępstwa, wynikają przede wszystkim z głębszej refleksji nad istotą, sensem, celami oraz funkcjami kary kryminalnej, a także aksjologicznymi podstawami odpowiedzialności karnej i związanymi z nimi ograniczeniami wykorzystywania państwowego *ius puniendi*. Zob. w tej kwestii interesujące uwagi W. Wróbla, *Z problematyki tak zwanego pozornego zbiegu przepisów ustawy w prawie karnym*, w: *Zbieg przepisów ustawy oraz zbieg przestępstw w polskim prawie karnym*, red. J. Majewski, Toruń 2006, s. 73 i n. Por. też W. Wróbel, *Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym*, Kraków 2003, s. 231 i n.

³¹ Nie należy jednak tracić z pola widzenia tego, że także w polskim systemie prawa znajduje ustawowe odzwierciedlenie zasada subsydiarności. W tym zatem zakresie pomijalny zbieg ma swoją ustawową podstawę.

³² Identyczną funkcję pełni procesowa zasada *ne bis in idem*, także w najgłębszych podstawach oparta na aksjologicznym założeniu, że za ten sam czyn można pociągnąć sprawcę do odpowiedzialności karnej tylko jeden raz. Zob. w tej kwestii szerzej P. Kardas, *Zbieg...*, *op. cit.*, s. 371 i n.; W. Wróbel, *Z problematyki...*, *op. cit.*, s. 73.

sadnienie odpowiednio skonstruowanego mechanizmu racjonalizującego wynikające z niego konsekwencje dla sprawcy³³. Nie w każdym bowiem przypadku zbiegu przestępstw zasadne jest przeprowadzanie uporządkowanego, realizowanego sekwencyjnie procesu rozstrzygania kwestii odpowiedzialności karnej, prowadzącego do przypisania odpowiedzialności za każde z popełnionych przestępstw³⁴ oraz wymiaru kar jednostkowych³⁵, nie w każdym przypadku zasadne jest dokonywanie racjonalizacji poprzez wymierzanie jednej, podsumowującej kary³⁶. Z uwagi na różnorodne podstawy zbiegu, w tym w szczególności możliwość występowania zbiegu przestępstw wynikającego z wielokrotnego wartościowania tego samego czynu z punktu widzenia różnych wzorców normatywnych konkurujących do jego oceny (a więc jednoczynowego zbiegu przestępstw) oraz wynikającego z odrębnego wartościowania każdego z wielu popełnionych przez sprawcę czynów (a więc wieloczynowego zbiegu przestępstw) oraz różnorodne założenia dotyczące relacji między podstawą prawnokarnego wartościowania a liczbą możliwych do przypisania sprawcy przestępstw przyjmowane w różnych systemach prawa, w szczególności zaś oparcie systemu na tzw. teorii jedności

³³ Zob. także uwagi S. Żółtka, w: *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 701 i n. oraz M. Bielskiego, *op. cit.*, s. 406 i n.

³⁴ Sformułowanie „popełnionych przestępstw” odnosi się do każdej sytuacji, w której z uwagi na dokonywany wstępnie proces prawnokarnego wartościowania aktualizują się przesłanki uzasadniające przypisanie sprawcy odpowiedzialności za dwa lub więcej przestępstw. Przy czym w tym kontekście nie ma żadnego znaczenia, czy wielość przestępstw wynika z odrębnego wartościowania wielu popełnionych przez tego samego sprawcę czynów (opartego na jednoznacznej relacji między czynem jako podstawą odpowiedzialności a przestępstwem jako jej wynikiem, wedle schematu jeden czyn – jedno przestępstwo) czy też stanowi konsekwencję wielokrotnego wartościowania jednego czynu tego samego sprawcy w kontekście różnorodnych lub takich samych wzorców oceny, prowadzącego do multiplikacji przestępstw wynikających z wielokrotnego wartościowania tego samego czynu.

³⁵ Zob. w tej kwestii w szczególności rozważania M. Sławińskiego, *Dyrektywa pierwszego wyroku z art. 85 k.k. i jej konstytucyjne uwarunkowania – rozważania w perspektywie zasady równości*, w: *Zagadnienia teorii...*, *op. cit.*, s. 563 i n.

³⁶ Warto już w tym miejscu podkreślić, że w polskim systemie prawa przyjmuje się, iż brak jest kryminalnopolitycznego uzasadnienia do ujednolicania konsekwencji wynikających z popełnienia dwóch lub więcej przestępstw przez tego samego sprawcę w sytuacjach, gdy popełnienie stanowiących podstawę odpowiedzialności czynów przedzielone zostało chociażby wdaniem chociażby nieprawomocnego wyroku co do któregośkolwiek z nich. Co do różnorodnych wątpliwości związanych z tym rozwiązaniem zob. m.in. M. Sławiński, *op. cit.*, s. 563 i n.; A. Zol, *Charakter prawny kary łącznej*, w: *Zagadnienia teorii i nauczania prawa karnego. Kara łączna. Księga Jubileuszowa Profesora Marii Szewczyk*, red. W. Górowski, P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2013, s. 444 i n.

czynu i przestępstwa lub teorii wielości, umożliwiającej wielokrotne wartościowanie tego samego czynu z punktu widzenia różnych wzorców normatywnych i w konsekwencji przypisanie wielu przestępstw stanowiących konsekwencje wielokrotnego wartościowania tego czynu³⁷, we współczesnych systemach prawa wykorzystywane są różne mechanizmy redukcyjne³⁸. W szczególności w systemach prawa karnego opartych na teorii wielości przyjmuje się co do zasady jednorodne mechanizmy służące do rozwiązywania przypadków jednoczynowego oraz wieloczynowego zbiegu przestępstw na poziomie przypisania³⁹ oraz wymiaru kary⁴⁰, natomiast w systemach prawa karnego opartych na zasadzie jedności wykorzystywane są odmienne mechanizmy redukcyjne służące do rozwiązywania przypadków tzw. zbiegu jednoczynowego oraz przypadków zbiegu wieloczynowego, wśród których występują dalsze jeszcze zróżnicowania⁴¹. Z takimi rozwiązaniami mamy do czynienia w polskim systemie prawa karnego, który wyraźnie rozróżnia przypadki konkurencji wielu wzorców do oceny tego samego czynu, stanowiące podstawę jednoczynowego zbiegu przestępstw, oraz przypadki samodzielnego wartościowania wielu czynów tego samego sprawcy, stanowiące podstawę wieloczynowego zbiegu przestępstw, wykluczając w pewnym zakresie możliwość przyjęcia jednoczynowego zbiegu przestępstw⁴².

³⁷ Co do teoretycznego ujęcia teorii jedności oraz teorii wielości oraz wynikających z ich aplikacji na gruncie poszczególnych systemów prawa karnego zob. szerzej P. Kardaś, *Zbieg...*, *op. cit.*, s. 245 i n.

³⁸ Nieco szerzej o wykorzystywanych w ustawodawstwach państw sfery kulturowej języka niemieckiego piszę w mojej pracy: *ibid.*, s. 150 i n.

³⁹ Zob. w szczególności uwagi dotyczące konstrukcji przewidzianych w § 52 i n. StGB (niemieckiego kodeksu karnego), w których powszechnie wskazuje się, że zastosowanie wyrażonych w tych przepisach mechanizmów służących do rozstrzygnięcia przypadków zbiegu przepisów i zbiegu przestępstw, wymaga uprzedniego wykluczenia możliwości rozstrzygnięcia konkretnego ujawniającego się *prima facie* przypadku zbiegu poprzez zastosowanie zasady, specjalności, subsydiarności lub konsumpcji. Szerzej *ibid.*

⁴⁰ Zob. szerzej *ibid.*, s. 211 i n. oraz przywołaną tam literaturę przedmiotu. Zob. też interesujące uwagi K. Witkowskiej, *Postępowanie w sprawie wydania wyroku łącznego*, w: *Zagadnienia teorii...*, *op. cit.*, s. 634–637.

⁴¹ Zob. szerzej w tej kwestii P. Kardaś, *Zbieg...*, *op. cit.*, s. 245 i n.

⁴² Polski system prawa karnego przewiduje odmienne regulacje dotyczące tzw. jednoczynowych zbiegów wewnętrznych oraz tzw. jednoczynowych zbiegów zewnętrznych, wykluczające możliwość powstania jednoczynowego zbiegu przestępstw w razie tzw. zbiegu wewnętrznego przepisów oraz dopuszczając taką możliwość w przypadkach tzw. zbiegu zewnętrznego. Co do pojęcia zbiegu wewnętrznego oraz zbiegu zewnętrznego przepisów oraz przyjmowanych w polskim systemie prawa sposobów ich rozstrzygnięcia na poziomie ustawowym zob. szerzej *ibid.*, s. 243 i n. oraz przywołana tam literatura przedmiotu i orzecznictwo.

Taki kształt polskiego systemu prawa karnego stanowi konsekwencję niejednorodnego określenia filozoficznych i teoretycznych podstaw odpowiedzialności, w szczególności zaś tego, że w części polski system prawa karnego oparty jest na teorii jedności, w części zaś na teorii wielości⁴³, co sprawia, iż możliwe jest występowanie jednoczynowego zbiegu przestępstw, dla których prawodawca przewidział szczególne rozwiązania o charakterze redukcyjnym⁴⁴ oraz występowanie wieloczynowego zbiegu przestępstw, dla których pomyślane zostały inne rozwiązania redukcyjne.

Istota wszystkich wykorzystywanych w prawie karnym mechanizmów redukcyjnych sprowadza się do racjonalizacji procesu prawnokarnego wartościowania i eliminacji w oparciu o odpowiednio ukształtowane przesłanki (ujęte w ustawie lub wypracowane w doktrynie i orzecznictwie, a więc z natury rzeczy pozaustawowe), przypadków nieuzasadnionej kumulacji odpowiedzialności. Nie chodzi przy tym o jakiegokolwiek formy łagodzenia konsekwencji wynikających z określonych zachowań, lecz o zapobieganie przypadkom, w których wykorzystanie określonych konstrukcji prowadziłyby do pozbawionej podstaw i uzasadnienia, naruszającej zasadę sprawiedliwej reakcji multiplikacji dolegliwości wobec sprawcy. Innymi słowy o zapobieganie nieuzasadnionemu wielokrotnemu ukaraniu sprawcy (przypisaniu odpowiedzialności karnej), wielokrotnemu wymierzeniu takiemu sprawcy kar oraz wielokrotnemu, z reguły sekwencyjnemu, wykonaniu orzeczonych kar⁴⁵. Mechanizmy zapobiegające tego typu przypadkom mają różnorodny charakter, w szczególności zaś część z nich związana jest ze sferą prawa karnego materialnego, część zaliczana jest do obszaru prawa procesowego⁴⁶.

Przy czym im syntetyczniej określane są zasady odpowiedzialności karnej w danym systemie prawa, tym szersza jest potrzeba i zakres zastosowania mechanizmów redukcyjnych. Ujmując rzecz obrazowo, chodzi tutaj o niezbędny zestaw mechanizmów służących do korekty tych przypadków, w których ustawodawca z uwagi na zgeneralizowany sposób ujęcia podstaw odpowiedzialności – nawiązując do znanej formuły Władysława Wol-

⁴³ Szerzej o genezie takiego ukształtowania polskiego systemu prawa karnego pisze J. Majewski, *op. cit.*, s. 1070 i n.

⁴⁴ Zob. szerzej P. Kardas, *Zbieg...*, *op. cit.*, s. 234 i n.

⁴⁵ Zob. też uwagi W. Wróbla, *Zmiana...*, *op. cit.*, s. 243 i n.

⁴⁶ Warto podkreślić, że jednym z takich mechanizmów jest procesowa zasada *ne bis in idem*, zapobiegająca pozbawionemu podstaw wielokrotnemu ukaraniu, wymiarowi kary i wykonaniu kary, stanowiącemu konsekwencję wielokrotnego wartościowania tego samego czynu (*idem*). Zob. m.in. P. Kardas, *Zbieg...*, *op. cit.*

tera – strzela poza cel. Rozumiejąc „cel” jako określenie odnoszące się do wszystkich aspektów prawa represyjnego, w tym jego podstawowych funkcji, łatwo dostrzec, że strzałem poza cel będzie zarówno sytuacja, w której istnieje teoretyczna i *prima facie* uzasadniona dogmatycznie możliwość wykorzystania wobec tego samego sprawcy dwóch lub więcej konstrukcji ustawowych służących ochronie tej samej wartości przed zamachami tożsamymi co do istoty, różniącymi się jednak modalnościami zwiększającymi lub zmniejszającymi zawartość bezprawia (których klasycznym przykładem są konstrukcje typu podstawowego i jego zmodyfikowanych odmian)⁴⁷, jak i wypadek, gdy zachodzi możliwość samodzielnego wartościowania każdego z dających się wyodrębnić zachowań sprawcy, tyle tylko, iż z uwagi na wzajemne relacje w jakich pozostają te zachowania uczynienie podstawą odpowiedzialności tylko jednego z nich umożliwi pełną realizację wszystkich funkcji prawa represyjnego, wreszcie o sytuacji, w których nie byłoby zasadne, sprawiedliwe i uzasadnione sekwencyjne egzekwowanie wszystkich konsekwencji wynikających z wymierzenia za każde z przypisanych temu samemu sprawcy przestępstw wielu kar. Wszystkie mechanizmy redukcyjne zasadzają się na przesłance podmiotowej tożsamości sprawcy, stanowiącej podstawowy punkt odniesienia⁴⁸.

W każdym ze znanych mi systemów prawa funkcjonują odpowiednie mechanizmy redukcyjne⁴⁹, których zastosowanie na różnych etapach prawnokarnego wartościowania skutkuje eliminacją wielości prawnokarnych konsekwencji albo na płaszczyźnie obiektu (podstawy) prawnokarnej oceny

⁴⁷ Choć trzeba zaznaczyć, że z uwagi na różnorakie funkcjonalne uwarunkowania nie jest wykluczone wykorzystanie obu wzorców w procesie prawnokarnego wartościowania. Zob. w tej kwestii szerzej W. Wróbel, *Z problematyki...*, *op. cit.*, s. 74; J. Giezek, *Zbieg przepisów a konstrukcja przestępstwa ciągłego*, w: *Zbieg przepisów...*, *op. cit.*, s. 91 i n.; P. Kardas, *Zbieg...*, *op. cit.*, s. 294 i n.

⁴⁸ Szerzej o teoretycznoprawnej i dogmatycznej istocie oraz funkcji mechanizmów redukcyjnych, ich katalogu, zakresie i sposobie działania zob. *ibid.*, s. 156 i n.; P. Kardas, *Pomijalny zbieg...*, *op. cit.*, s. 849 i n.

⁴⁹ Szerzej na temat mechanizmów redukcyjnych zob. P. Kardas, *Zbieg...*, *op. cit.*, 150 i n.; P. Kardas, *Pomijalny zbieg...*, *op. cit.*, s. 849 i n. Por. też uwagi: A. Wróbla, *Kara łączna w Królestwie Danii, Królestwie Szwecji oraz Norwegii*, w: *Zagadnienia teorii...*, *op. cit.*, s. 730 i n.; O. Sharvan, *Kara łączna na Ukrainie i w Federacji Rosyjskiej*, w: *Zagadnienia teorii...*, *op. cit.*, s. 708 i n.; G. Bogdan, *Problematyka wymiaru kary łącznej w ustawodawstwach Niemiec, Austrii i Szwajcarii*, w: *Zagadnienia teorii...*, *op. cit.*, s. 752 i n.; S. Tosza, *Wielość ocen, czynów i przestępstw we francuskim prawie karnym*, w: *Zagadnienia teorii...*, *op. cit.*, s. 771 i n.; M.C. van Wijk, *Concurrent Sentencing in Dutch Criminal Law*, w: *Zagadnienia teorii...*, *op. cit.*, s. 782; W. Zontek, *op. cit.*, s. 692 i n.; W. Grzyb, *op. cit.*, s. 18 i n.

poprzez przyjęcie tożsamości czynu⁵⁰, eliminacją wielości wzorców normatywnych konkurujących do oceny tego samego zdarzenia skutkującą przyjęciem za podstawę wartościowania tylko jednego z nich, eliminacją wielości przestępstw poprzez przypisanie jednego tylko przestępstwa mimo wartościowania dwóch lub więcej różnych czynów popełnionych przez tego samego sprawcę, albo poprzez eliminację wielości konsekwencji wynikających z przypisania temu samemu sprawcy odpowiedzialności karnej za dwa lub więcej przestępstw przejawiającą się odstąpieniem od wymiaru odrębnej kary za każde z nich i wymierzeniem „od razu” w sposób niejako „pierwotny” jednej kary za wielość przypisanych temu samemu sprawcy przestępstw⁵¹, wreszcie zapobieganiem wykonaniu wszystkich kar orzeczonych za przypisane sprawcy przestępstwa i egzekucją tylko jednej z nich. Spoglądając z tej perspektywy z łatwością dostrzec można daleko idące podobieństwa i zbieżności między różniącymi się co do różnych elementów systemami prawa, w szczególności zaś powszechne funkcjonowanie i wykorzystywanie pewnego typu mechanizmów redukcyjnych. Podobieństwa w tym zakresie odnaleźć można zarówno w obszarze pozaustawowych, związanych z powszechnie przyjmowanym w prawoznawstwie paradygmatem wykładniczym mechanizmów⁵², mających postać dyrektyw interpretacyjnych i reguł kolizyjnych, jak i w sferze uregulowanych ustawowo konstrukcji służących do redukowania zakresu i skali karnoprawnej represji. Z uwagi na różnorodność możliwych ontycznych i normatywnych podstaw (przesłanek, powodów) przypisania temu samemu sprawcy odpowiedzialności karnej za dwa lub więcej przestępstw, w zasadzie w każdym systemie prawa obok różnorodnych kategoryzacji i podziałów przyjmowanych w doktrynie pra-

⁵⁰ Jednym z instrumentów służących do przeprowadzania tego typu zabiegów w procesie prawnokarnego wartościowania jest znana od ponad stu lat polskiemu systemowi prawa konstrukcja tzw. przestępstwa ciągłego, przyjmująca aktualnie w interesującym z punktu widzenia niniejszej analizy zakresie postać tzw. czynu ciągłego. Interesujące uwagi dotyczące związków kary łącznej i ciągu przestępstw, mające znaczenie także dla rozważań związanych z wymiarem kary łącznej przedstawia W. Grzyba, *op. cit.*, s. 225 i n.

⁵¹ Funkcję instrumentu redukcyjno-kumulującego pełni w polskim systemie prawa konstrukcja tzw. ciągu przestępstw. Zob. szerzej P. Kardas, *Pomijalny zbieg...*, *op. cit.*, s. 849 i n. Co do podobieństw i różnic instytucji ciągu przestępstw oraz kary łącznej zob. m.in. interesujące uwagi S. Żółtka, w: *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 701 i n. oraz W. Grzyba, *op. cit.*, s. 225 i n.

⁵² Zob. w tej kwestii J. Majewski, P. Kardas, *Kilka uwag o tzw. rzeczywistym zbiegu przepisów ustawy w prawie karnym oraz sposobach jej rozstrzygnięcia*, w: *Problemy odpowiedzialności karnej. Księga ku czci profesora Kazimierza Buchały*, red. Z. Cwiąkalski, M. Szewczyk, S. Waltoś, A. Zoll, Kraków 1994, s. 177 i n.

wa karnego⁵³, częstokroć zagadnienie to poddawane jest bowiem regulacji ustawowej, odnoszącej się do wszystkich, albo tylko niektórych z dających się wyodrębnić odmian zbiegu przestępstw. Podobnie dzieje się na gruncie polskiego ustawodawstwa, w którym od lat funkcjonuje szereg różnorodnych mechanizmów łączących się z problematyką zbiegu przestępstw w zarysowanym wyżej szerokim ujęciu⁵⁴.

4. Mechanizmy redukcyjne w polskim systemie prawa karnego

Z uwagi na przyjęcie przez polskiego prawodawcę założenia, wedle którego część systemu prawa karnego oparta jest na zasadzie jedności (*Einheitstheorie*), część zaś na zasadzie wielości (*Merheitstheorie*)⁵⁵, możliwe jest występowanie zarówno jednoczynowego, jak i wieloczynowego zbiegu przestępstw⁵⁶. Odmienności występujące między tymi odmianami zbiegu

⁵³ Co do przyjmowanych w doktrynie podziałów zbiegu zob. m.in. P. Kardaś, *Zbieg...*, *op. cit.*, s. 156 i n.; Ł. Pohl, *Zbieg...*, *op. cit.*, s. 105 i n.

⁵⁴ Szersze omówienie funkcjonujących w polskim systemie prawa ustawowych rozwiązań odnoszących się do zbiegu przepisów przedstawiłem w pracy P. Kardaś, *Zbieg...*, *op. cit.*, s. 150 i n.

⁵⁵ Zob. szerzej *ibid.*, s. 164 i n.

⁵⁶ Zarówno w odniesieniu do jednoczynowego, jak i wieloczynowego zbiegu możliwe jest na gruncie polskiego systemu prawa karnego występowanie zarówno zbiegu różnorodnego, jak i zbiegu jednorodnego. Trzeba zarazem już w tym miejscu podkreślić, że kwestia jednoczynowego i wieloczynowego zbiegu jednorodnego wywołuje w polskim prawie karnym szczególne trudności. W przypadku wieloczynowego zbiegu jednorodnego została w części ustawowo uregulowana poprzez instytucję ciągu przestępstw oraz kary łącznej. W przypadku jednoczynowego zbiegu jednorodnego w zasadzie w polskim systemie prawa nie przewidziano żadnych szczególnych rozwiązań. W pewnym zakresie do tego typu zbiegu odnosi się regulacja zawarta w art. 12 k.k., umożliwiająca spięcie klamrą ciągłości dwóch lub więcej zachowań, z których każde samodzielnie realizuje znamiona tego samego typu czynu zabronionego, łącznie zaś jest tylko jednokrotną realizacją znamion określonego przestępstwa rodzajowego oraz rozwiązanie zawarte w art. 91 k.k., odnoszące się do szczególnych przypadków wieloczynowego zbiegu jednorodnego, umożliwiające wymiar jednej kary za wielość identycznie kwalifikowanych popełnionych wieloma czynami przestępstw. Ponadto do swoistej odmiany jednoczynowego zbiegu jednorodnego odnosi się rozwiązanie zawarte w art. 148 § 3 k.k., kryminalizujące jako jedno, kwalifikowane przestępstwo zabójstwa przypadki, w których sprawca jednym czynem zabija więcej niż jedną osobę. Taka sytuacja oceniana z perspektywy znamion określonych w art. 148 § 1 k.k. stanowiłaby podstawę do przyjęcia jednoczynowego zbiegu jednorodnego. Należy podkreślić, że poza wskazanymi rozwiązaniami zagadnienie jednoczynowego zbiegu jednorodnego nie zostało w polskim prawie uregulowane. W szczególności zaś nie odnosi się do niego przewidziana w art. 11 § 2 k.k. konstrukcja kumulatywnej kwalifikacji.

przestępstw spowodowały, że historycznie inaczej zostały ukształtowane mechanizmy redukcyjne w odniesieniu do zbiegu jednoczynowego inaczej zaś w odniesieniu do zbiegu wieloczynowego.

4.1. Mechanizmy redukcyjne związane z wieloczynowym zbiegiem przestępstw

W odniesieniu do wieloczynowego zbiegu przestępstw – rozumianego, co należy raz jeszcze podkreślić, jako sytuacja, w której co najmniej ujawnia się możliwość przypisania temu samemu sprawcy odpowiedzialności za dwa lub więcej przestępstw popełnionych dwoma lub więcej czynami – w polskim systemie prawa karnego funkcjonuje kilka mechanizmów redukcyjnych, mających zarówno ustawowy, jak i pozaustawowy charakter (status). Zaliczyć do nich należy: ustawową konstrukcję czynu ciągłego, służącą do przekształcenia pierwotnie dwóch lub więcej podstaw prawnokarnego wartościowania w jeden, złożony przedmiot oceny; pozaustawową konstrukcję pomijalnego zbiegu przestępstw (określaną często jako konstrukcja tzw. współlukaranych przestępstw lub czynów⁵⁷); ustawową konstrukcję ciągu przestępstw⁵⁸. Skuteczne zastosowanie jednego z wymienionych mechanizmów redukcyjnych sprawia, że mimo popełnienia przez tego samego sprawcę wielu czynów ostatecznie konsekwencją procesu prawnokarnego wartościowania jest przypisanie tylko jednego przestępstwa (w razie skorzystania z konstrukcji czynu ciągłego lub pozaustawowej konstrukcji pomijalnego zbiegu przestępstw) lub orzeczenie i w dalszej konsekwencji wykonanie tylko jednej kary za wielość przypisanych sprawcy przestępstw (w razie wykorzystania konstrukcji ciągu przestępstw)⁵⁹. Choć wskazane wyżej mechanizmy korygują proces prawnokarnego wartościowania na różnych płaszczyznach (od płaszczyzny podstawy [objektu] prawnokarnego wartościowania po płaszczyznę wymiaru kary), ich skuteczne zastosowanie powoduje, że nie dochodzi do wymiaru i w konsekwencji wykonania wielu kar. Nie występuje zatem szczególny przypadek przypisania temu samemu sprawcy wielości przestępstw oraz

⁵⁷ Zob. w tej kwestii stanowisko A. Marka, *Czyny współlukarane na tle prawnej jedności przestępstwa*, w: *Zbieg przepisów...*, *op. cit.*, s. 11 i n.; A. Marka, P. Gensikowskiego, *Konstrukcja czynów współlukaranych i jej implikacje praktyczne*, Prok. i Pr. 2004, nr 10, s. 8 i n.

⁵⁸ Zob. szerzej P. Kardas, *Pomijalny zbieg...*, *op. cit.*, s. 849 i n.

⁵⁹ Co do charakteru mechanizmów redukcyjnych, sposobu ich aplikacji oraz związanych z tym konsekwencji zob. szerzej P. Kardas, *Pomijalny zbieg...*, *op. cit.*, s. 849 i n.; M. Bielski, *op. cit.*, s. 405 i n.; A. Wojtaszczyk, *op. cit.*, s. 428 i n.

wymierzenia za każde z nich kary⁶⁰. Tym samym mimo wystąpienia na jednym z etapów prawnokarnego wartościowania możliwości przypisania temu samemu sprawcy odpowiedzialności karnej za dwa lub więcej przestępstw, wykorzystanie wymienionych wyżej mechanizmów redukcyjnych zapobiega powstaniu sytuacji, w której doszło do zrealizowania tej możliwości albo poprzez ograniczenie zakresu odpowiedzialności do przypisania tylko jednego przestępstwa albo poprzez wymierzenie za wielość przestępstw tylko jednej kary. Brak możliwości skutecznego zastosowania jednego z mechanizmów redukcyjnych powoduje, że wielość czynów tego samego sprawcy przekształca się w wielość przestępstw, a w konsekwencji w wielość kar i środków karnych⁶¹.

W tych przypadkach pojawia się problem adekwatności wynikających z przypisania pozostających w zbiegu przestępstw konsekwencji⁶², aktualizujący potrzebę racjonalnego ukształtowania zakresu odpowiedzialności karnej. Tożsamość sprawcy powoduje, że ten przypadek wielości przestępstw wymaga szczególnego podejścia⁶³. W perspektywie funkcji prawa karnego, postrzeganych przez konsekwencje przypisania odpowiedzialności karnej dla sprawcy, powszechnie przyjmuje się, że nie jest wystarczające wymierzenie za każde z popełnionych przestępstw odrębnej kary i/lub środków karnych, a następnie rozstrzygnięcie kwestii ich wykonania przy uwzględnieniu wyłącznie jednostkowej charakterystyki każdej z orzeczonych kar⁶⁴. W piśmiennic-

⁶⁰ Ten zaś przypadek wskazywany jest jako podstawa poszukiwania rozwiązań mających na celu ujednoczenie wielości orzeczonych kar poprzez orzeczenie jednej kary stanowiącej podstawę wykonania. Zob. m.in. stanowisko W. Wróbla, A. Zolla, *op. cit.*, s. 562 i n.

⁶¹ Por. P. Kardas, *Pomijalny zbieg...*, *op. cit.*, s. 849 i n.; M. Bielski, *op. cit.*, s. 405 i n.; A. Wojtaszczyk, *op. cit.*, s. 428 i n.

⁶² Zob. znamienne w tym zakresie wypowiedzi S. Glasera, *op. cit.*, s. 299 i n.; J. Makarewicz, *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 146 i n.; L. Peipera, *Komentarz do kodeksu karnego, prawa o wykroczeniach i przepisów wprowadzających wraz z niektórymi ustawami dodatkowymi i wzorami orzeczeń do prawa o wykroczeniach*, Kraków 1933, s. 145 i n.; S. Śliwińskiego, *Polskie prawo...*, *op. cit.*, s. 498 i n.; W. Woltera, *Prawo karne. Zarys wykładu systematycznego*, Warszawa 1947, s. 396 i n. Por. też rozważania M. Bielskiego, *op. cit.*, s. 405 i n.

⁶³ O wielości przestępstw można także mówić w przypadku wielości sprawców, np. wobec których prowadzone jest jedno postępowanie karne. Takie przypadki mają swoje znaczenie procesowe, są określane jako tzw. wielość podmiotowa, jednak nie wymagają wprowadzenia na poziomie prawa materialnego żadnych szczególnych mechanizmów redukcyjnych. Zob. w tej kwestii S. Waltoś, P. Hofmański, *op. cit.*, s. 220 i n.

⁶⁴ Znamienne jest w tym kontekście stanowisko zawarte w uzasadnieniu projektu Kodeksu karnego z 1932 r. w zakresie regulacji dotyczącej kary łącznej, stanowiące podstawę przyjmowanych następnie w Kodeksie karnym z 1969 r. oraz Kodeksie karnym

twie podkreśla się, że w tych wypadkach, z punktu widzenia oddziaływania na sprawcę, a w szczególności przesłanek kryminalnopolitycznych⁶⁵, zasadne jest uporządkowanie tej wielości kar i sprowadzenie ich do wspólnego mianownika⁶⁶. Temu celowi służy znana polskiemu systemowi prawa od 1932 r. instytucja kary łącznej. Takie ujednocające i racjonalizujące podejście uzasadniać można zarówno potrzebą swoistego podsumowania całości aktywności przestępczej sprawcy, wyrażającego się orzeczeniem jednej, obejmującej całość kary, jak i niewątpliwą użytecznością sprowadzenia wielości wymierzonych za poszczególne przestępstwa kar jednostkowych do dającej się wykonać jedności⁶⁷.

Jeśli nie zostaną spełnione ujęte w sposób specyficzny przesłanki wymiaru kary łącznej, dopiero wówczas wobec sprawcy zastosowane zostaną wszystkie konsekwencje wynikające z popełnienia wieloma czynami wielu

z 1997 r. rozwiązań. Uzasadniając przyjęte wówczas rozwiązania wskazywano, że „projekt przyjmuje za podstawę uregulowania wymiaru kary w przypadku zbiegu przestępstw zasadę powszechnie dziś przyjętą w tej czy innej formie, streszczającą się w myśli, że nie jest rzeczą sprawiedliwą poddawać sprawcę wszystkim karom, na które zasłużył. Stojąc na stanowisku odpłaty, nie można zamknąć oczu na fakt, iż kumulacja zbiegających się kar wytwarza natężenie dolegliwości wyższe niż suma tych dolegliwości, tkwiących w poszczególnych karach, jeżeli oddzielnie odcierpianych. Bezwzględne stosowanie zasady kumulacji, jest dziś właściwie już przeżytkiem. Należało więc wybrać którąkolwiek z istniejących możliwości. Zasada pochłonięcia kary mniejszej przez większą, jest naruszeniem zasady sprawiedliwej odpłaty w przeciwnym kierunku, tkwi w niej czynnik darowania kary za przestępstwa, mniejszą karą zagrożone. Pozostaje rozwiązanie pośrednie, które cechować winna prostota i logika. Niemniej projekt, stojący na stanowisku jak największej swobody sędziowskiej przy wymiarze kary, gdyż różnorodność życia sprzeciwia się tworzeniu reguł mało elastycznych, nie odrzuca kategorycznie możliwości zastosowania kary pokrywającej się z karą najwyższą z wymienionych (zasada absorpcji), ani też nie odrzuca kary pokrywającej się z sumą kar wymierzonych (zasada kumulacji)” – *Projekt kodeksu karnego w redakcji przyjętej w drugim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej RP. Uzasadnienie części ogólnej*, Warszawa 1930, s. 46–47. Por. w tej kwestii wypowiedzi S. Głäsera, *op. cit.*, s. 299 i n.; J. Makarewicz, *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 146 i n.; L. Peipera, *op. cit.*, s. 145 i n.; S. Śliwińskiego, *Polskie prawo...*, *op. cit.*, s. 498 i n.; W. Woltera, *Prawo karne...*, *op. cit.*, s. 396 i n. Zob. też uwagi K. Witkowskiej, *op. cit.*, s. 635 i n. oraz S. Żółtka, w: *Kodeks...*, *op. cit.*, s. 686 i n.

⁶⁵ Zob. w tym zakresie rozważania M. Bielskiego, *op. cit.*, s. 405 i n.

⁶⁶ Zob. m.in. stanowisko A. Marka, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 219 i n.; L. Gardockiego, *op. cit.*, s. 147 i n.; L. Pohla, *Wykład prawa karnego. Część ogólna*, Warszawa 2011, s. 167 i n.; J. Warylewskiego, *Prawo karne*, wyd. 4, Warszawa 2012, s. 376 i n.; W. Wróbla, A. Zolla, *op. cit.*, s. 562.

⁶⁷ Tak w szczególności *ibid.*, s. 562 i n.

przestępstw (a więc wynikające z rozumianego szeroko wieloczynowego zbiegu przestępstw). Jest to zatem w polskim systemie prawa rozwiązanie wyjątkowe.

Z punktu widzenia wieloczynowego zbiegu przestępstw w kontekście przedstawionych wyżej uwag można stwierdzić, że jego klasyczna i zarazem zupełna postać, objawiająca się przypisaniem sprawcy wielu czynów odpowiedzialności za wiele przestępstw, wymiarem kary za każde z nich ostatecznie zaś sekwencyjnym (a zupełnie wyjątkowo równoległym) wykonaniem każdej z nich ma charakter wyjątkowy. Takim konsekwencjom ujawniającego się wieloczynowego zbiegu przestępstw zapobiegają różnorodne mechanizmy redukcyjne, służące do racjonalizacji zakresu i stopnia odpowiedzialności karnej. Z uwagi na normatywny charakter i sposób działania mechanizmy te odnoszą się do różnych płaszczyzn: wyznaczania faktycznej (przednormatywnej, choć czasami wyznaczanej za pomocą kryteriów normatywnych) podstawy przypisania odpowiedzialności, sposobu dokonywania subsumcji wielu faktycznych podstaw odpowiedzialności, sposobu wymiaru kary za wiele przypisanych w wyniku wartościowania różnych faktycznych podstaw odpowiedzialności przestępstw, wreszcie ujednoczenia wielu kar orzeczonych za wiele przypisanych przestępstw. Warto podkreślić, że sposób wykorzystywania tych mechanizmów jest w specyficzny sposób uporządkowany. W pierwszej kolejności stosować należy te, które odnoszą się do redukcji podstaw (obiektów) prawnokarnego wartościowania, następnie te funkcjonujące na płaszczyźnie subsumcji (określające sposób przypisania odpowiedzialności), w dalszej kolejności odnoszące się do płaszczyzny wymiaru kary, ostatecznie zaś służące do ujednoczenia wielości orzeczonych za wielość przestępstw kar⁶⁸.

Z punktu widzenia problematyki „idealnego zbiegu przestępstw” zasadnicze znaczenie mają te z wymienionych instrumentów służących do redukcji, które odnoszą się do zagadnienia sposobu wartościowania wielu faktycznych podstaw odpowiedzialności. W tym obszarze wyraźnie odróżnia się dwa rodzaje mechanizmów redukcyjnych: ustawowe konstrukcje charakteryzujące poszczególne typy czynu zabronionego umożliwiające uznanie, że wiele faktycznych podstaw odpowiedzialności karnej stanowi jednokrotną realizację znamion określonego typu przestępstwa rodzajowego oraz pozaustawowe konstrukcje służące do eliminacji w procesie prawnokarnego wartościowania części z faktycznych podstaw odpowiedzialności karnej i uczynienie podstawą subsumcji tylko jednej z nich. Pierwszy

⁶⁸ Zob. szerzej w tej kwestii M. Bielski, *op. cit.*, s. 405 i n.

z wymienionych mechanizmów bywa w doktrynie prawa karnego określany jako podstawa tzw. pozornego zbiegu przestępstw⁶⁹. Drugi – jako tzw. konstrukcja współukaranych przestępstw uprzednich lub następczych, określanych także jako przypadki tzw. pomijalnego zbiegu przestępstw⁷⁰. W konsekwencji doktrynalnego opisu i objaśnienia tych mechanizmów oraz ich wykorzystywania w praktyce powszechnie przyjmuje się, że wieloczynowy zbieg przestępstw podzielić można na trzy kategorie: tzw. pozorny zbieg przestępstw, tzw. pomijalny zbieg przestępstw oraz realny (rzeczywisty) zbieg przestępstw. Istota wskazanego podziału zasadza się na dwóch elementach: po pierwsze, na ujawniającej się w ramach początkowego etapu prawnokarnego wartościowania, możliwości przypisania sprawcy dwóch lub więcej czynów odpowiedzialności za dwa lub więcej przestępstw; po wtóre, na ostatecznym wyniku prawnokarnego wartościowania, tj. przypisaniu sprawcy wielu dających się samodzielnie wartościować czynów odpowiedzialności za jedno przestępstwo (oparte na łącznym wartościowaniu wszystkich popełnionych przez niego czynów) lub wartościowaniu tylko jednego z nich przy pominięciu pozostałych – w przypadku zbiegu pozornego lub pomijalnego; oraz przypisaniu sprawcy wielu czynów wielu przestępstw – w przypadku zbiegu realnego.

Łatwo dostrzec, że skuteczne zastosowanie jednego z mechanizmów redukcyjnych rozwiązuje problem ujawniającego się *prima facie* wieloczynowego zbiegu przestępstw, albo poprzez stwierdzenie, że wynikał z pierwotnej, wstępnej i niepełnej oceny, w istocie zaś miał charakter pozorny, albo stwarzał możliwość pominięcia w dalszym procesie wartościowania części popełnionych przez sprawcę czynów. To pominięcie, niezależnie od różnorodnych związanych z instytucjami przestępstw współukaranych uprzednich lub następczych kontrowersji, opiera się na stwierdzeniu, że uczynienie podstawą odpowiedzialności karnej tylko jednego z popełnionych przez sprawcę czynów w pełni zaspokaja karnoprawną, kryminalnopolityczną potrzebę ukarania i przesądza, że rozstrzygnięcie kwestii odpowiedzialności za pozostałe z czynów tego samego sprawcy nie jest ani konieczne, ani zasadne i usprawiedliwione⁷¹. Co do zasady stwierdzenie odpowiedniej relacji

⁶⁹ Zob. w szczególności W. Wolter, *Nauka...*, *op. cit.*, s. 346 i n.; A. Spotoński, *Pomijalny...*, *op. cit.*, s. 345 i n.; A. Spotoński, *Zbieg form zjawiskowych przestępstwa*, „Nowe Prawo” 1989, nr 1, s. 57 i n.; Ł. Pohl, *Prawo...*, *op. cit.*, s. 218 i n.

⁷⁰ Por. *ibid.*

⁷¹ Trafnie podkreśla się w piśmiennictwie, że istota współukarania sprowadza się do kryminalnopolitycznej decyzji o zaniechaniu pociągnięcia do odpowiedzialności karnej za popełniony czyn zabroniony w sytuacji, w której ukaranie za taki czyn byłoby

między popełnionymi przez tego samego sprawcę różnymi czynami przestępstwa opiera się na ustaleniu, że przypisanie odpowiedzialności za jeden tylko z nich konsumuje potrzebę pociągania do odpowiedzialności za pozostałe. Stanowi zatem konsekwencję wykorzystania w procesie prawnokarnego wartościowania jednej z teleologicznych reguł kolizyjnych, powszechnie przyjmowanych w prawoznawstwie, określanych na gruncie dogmatyki prawa karnego za sprawą W. Woltera mianem reguł wyłączania wielości ocen w prawie karnym⁷². Zasadniczo podstawą współukarania jest zasada konsumpcji, i chociaż czasami wskazuje się na możliwość wykorzystywania w omawianym zakresie także zasady subsydiarności, to wskazanie na zasadę konsumpcji wydaje się o tyle wystarczające, że większość przypadków, które można byłoby rozwiązywać za pomocą zasady subsydiarności, można skutecznie rozwiązać odwołując się do zasady konsumpcji. Tym samym nie mnożąc w tym miejscu bytów ponad konieczną potrzebę, odwołanie się do tej zasady wydaje się wystarczające.

Konsekwencją takiego ukształtowania polskiego systemu prawa karnego jest to, że zbieg przestępstw prowadzący do przypisania sprawcy wielu czynów odpowiedzialności za wiele przestępstw musi mieć szczególny charakter, można wręcz twierdzić – kwalifikowaną postać. Kwestia ta nie budzi żadnych wątpliwości w doktrynie prawa karnego i orzecznictwie, gdzie wskazuje się, że podstawą przypisania sprawcy wielu czynów odpowiedzialności za wiele przestępstw musi być stwierdzenie, że czyny te – postrzegane w kontekście prawnokarnej kwalifikacji – pozostają w realnym zbiegu. Od strony negatywnej oznacza to, że ujawniająca się możliwość przypisania odpowiedzialności karnej za każdy z popełnionych przez tego samego sprawcę czynów nie zostanie w toku prawnokarnego wartościowania wyeliminowana poprzez skorzystanie z konstrukcji pozornego lub pomijalnego zbiegu przestępstw.

W powyższym kontekście zdaje się nie budzić wątpliwości, że w obszarze wieloczynowego zbiegu przestępstw przyjmuje się powszechnie jego po-

nicelowe ze względu na relację społecznej szkodliwości między dwoma popełnionymi przez tego samego sprawcę przestępstwami, charakteryzującą się wyraźną dysproporcją. W istocie konstrukcja współukaranych przestępstw – uprzednich lub następczych – opiera się na wykorzystaniu zasady konsumpcji i stwierdzeniu, że czyn pominięty w podstawie przypisania jest pochłaniany przez przestępstwo uznane za główne, któremu podporządkowane jest przestępstwo pominięte. Zob. A. Spółowski, *Pomijalny...*, *op. cit.*, s. 159 i n.; D. Zając, Glosa do postanowienia SA w Krakowie z 29 VIII 2013 r., (II AKz 338/13), PS 2014, nr 9, s. 119 i n.

⁷² Zob. W. Wolter, *Reguły...*, *op. cit.*, s. 8 i n.

dział na: zbieg pozorny, zbieg pomijalny i zbieg realny⁷³. I tylko zbieg realny stanowić może podstawę odpowiedzialności za wielość przestępstw. Mając na uwadze zarysowane w pkt. 1 niniejszego artykułu problemy stwierdzić należy, że podstawą przypisania sprawcy wielu czynów wielości przestępstw oraz wymiaru za każde z nich kary może być jedynie zbieg „podwójnie” kwalifikowany jako realny. Realne są bowiem w tym przypadku zbiegające się przestępstwa, każde z nich nabudowane jest wszakże na odrębnym czynie⁷⁴, co sprawia, że spełniona jest tutaj przesłanka realności przestępstwa związana z jednoznacznym wartościowaniem czynu, stanowiącego podstawę odpowiedzialności jako jednego przestępstwa. Realny jest także zbieg tych przestępstw, bowiem ma on taki charakter, że nie można rozwiązać go poprzez skuteczne wykorzystanie mechanizmów redukcyjnych prowadzących do uznania, iż w rzeczywistości ujawniający się *prima facie* wieloczynowy zbieg przestępstw ma charakter pozorny lub pomijalny.

4.2. Mechanizmy redukcyjne związane z jednoczynowym zbiegiem przestępstw

Znacznie bardziej skomplikowana jest problematyka mechanizmów redukcyjnych związanych z jednoczynowym zbiegiem przestępstw. W uwagach wstępnych wskazano, że pojęcie „idealnego zbiegu przestępstw”, wykorzystywane dla określenia jednego z możliwych przypadków jednoczynowego zbiegu przestępstw, jest w sposób szczególnie powiązane z problematyką zbiegu przepisów. Z uwagi na faktyczną (przednormatywną) podstawę tej odmiany zbiegu (jeden i ten sam czyn) oraz normatywną podstawę zbiegu (wielość ocen odnoszonych do tego samego obiektu), idealny zbieg stanowi konsekwencję procesu wartościowania w sytuacji możliwości dokonania w oparciu o ten sam lub różne prawnokarne wzorce oceny wielokrotnego wartościowania tego samego czynu, którego konsekwencją jest multiplikacja przestępstw stanowiących wynik wielokrotnej oceny. Oparty jest zatem na konkurencji wielu wzorców normatywnych do tego samego obiektu, innymi słowy – na zbiegu przepisów.

⁷³ Tę typologię wprowadził do polskiej nauki prawa karnego A. Spółowski, *Pomijalny..., op. cit.*, s. 159 i n. Warto zaznaczyć, że W. Wolter, także zwolennik wykorzystywania reguł wyłączania wielości ocen w prawie karnym do analizy przypadków ujawniającego się wieloczynowego zbiegu przestępstw, wyróżniał jedynie pozorny i realny zbieg przestępstw. Jednocześnie w ramach pozornego zbiegu przestępstw wyodrębniał przypadki objęte konstrukcją ciągłości oraz współlukarane czyny uprzednie lub następcze. Zob. W. Wolter, *Nauka..., op. cit.*, s. 345 i n.

⁷⁴ Zob. też uwagi J. Majewskiego, *op. cit.*, s. 1060.

Podkreślono jednocześnie, że właśnie zwielokrotnienie liczby przypisanych sprawy przestępstw w stosunku do jednej faktycznej (przednormatywnej) podstawy wartościowania stanowi podstawę określania tej odmiany zbiegu przestępstw jako zbiegu „idealnego”. Przestępstwa przypisane sprawcy stanowią bowiem konsekwencję wielokrotnych ocen tego samego zdarzenia, i z tego powodu bywały dawniej i bywają współcześnie określane jako idealne, ponieważ jedność zdarzenia i wielość przestępstw niekoniecznie zasadnie prowadzi do twierdzenia, że w takim przypadku przestępstwo to nie specyficzne złożenie przedmiotu oceny i oceny, lecz czysta ocena⁷⁵. Skoro przestępstwo w tym ujęciu bywa traktowane jako ocena, to tym samym ma charakter idealny, nie zaś realny. Zbieg takich przestępstw w konsekwencji określany jest mianem zbiegu idealnego w przeciwieństwie do zbiegu wieloczynowego, który z tego punktu widzenia stanowiąc konsekwencję wartościowania wielu czynów jako przestępstw ma charakter realny, tak jak realne są składające się nań przestępstwa⁷⁶.

Powiązanie „idealnego zbiegu przestępstw” – a więc jednoczynowego zbiegu przestępstw – z problematyką zbiegu przepisów sprawia, że w tym kontekście istotne są te ze znanych systemowi prawa mechanizmów redukcyjnych, które związane są z konkurencją wzorców normatywnych do tego samego zdarzenia faktycznego. Skoro bowiem jednoczynowy zbieg przestępstw stanowi konsekwencję wielokrotności oceny tego samego czynu, a więc zbiegu przepisów, to zasadne jest pytanie, czy przyjęcie tego rodzaju zbiegu stanowi konsekwencję każdego przypadku zbiegu przepisów, czy też tylko pewnego rodzaju tego typu zbiegu. Pytanie to staje się tym bardziej zasadne, gdy uświadomimy sobie, że zbieg przepisów powszechnie łączy się z dwiema sferami: pozanormatywną, związaną z powszechnie przyjmowanymi w prawoznawstwie dyrektywami interpretacyjnymi⁷⁷, a w szczególności regułami kolizyjnymi oraz normatywną (ustawową), powiazaną z wkomponowanymi w treść ustawy karnej szczególnymi regulacjami służącymi do rozstrzygnięcia ujawniających się przypadków zbiegu przepisów⁷⁸. Istnienie ustawowych mechanizmów służących do rozwiązy-

⁷⁵ Zob. szerzej W. Wolter, *Kumulatywny...*, *op. cit.*

⁷⁶ Podobnie zagadnienie to ujmuje J. Majewski podkreślając, że rozwiązanie, w którym mnogość zbiegających się przepisów przekłada się na mnogość przestępstw, „określa się powszechnie mianem »zbiegu przestępstw« albo »zbiegu czynów karalnych« z dodatkiem »idealny«, dla odróżnienia od sytuacji, kiedy u podstaw zbiegu dwóch lub więcej przestępstw leży mnogość czynów” – J. Majewski, *op. cit.*, s. 1060.

⁷⁷ Por. interesujące rozważania *ibid.*

⁷⁸ Zob. szerzej P. Kardas, *Zbieg...*, *op. cit.*, s. 150 i n.

wania sytuacji zbiegu przepisów, o wyjątkowo złożonym charakterze dyrektywalnym⁷⁹, ma swoją klarowną historię i genezę. Instrumenty te były bowiem wprowadzane do ustaw karnych w różnych porządkach prawnych po to, by określić sposób rozstrzygnięcia kwestii zbiegu przepisów w tych sytuacjach, których nie można było rozwiązać wykorzystując powszechnie przyjmowane w prawoznawstwie dyrektywy interpretacyjne i reguły kolizyjne. Zarazem kształt ustawowych dyrektyw służących do rozstrzygnięcia przypadków zbiegu przepisów był specyficznie zdeterminowany i uzależniony od sposobu rozstrzygnięcia przez ustawodawcę filozoficznej i teoretycznoprawnej kwestii dotyczącej fundamentalnej zasady systemu prawa – tj. odpowiedzi na pytanie, czy system oparty jest na zasadzie jedności, wymagającej jednoznacznej relacji między faktyczną podstawą prawnokarnego wartościowania a ilością przestępstwa, wykluczającej multiplikację przestępstw w wyniku multiplikacji ocen odnoszonych do tego samego czynu, czy też oparty był na zasadzie wielości, umożliwiającej multiplikację przestępstw poprzez multiplikację ocen odnoszonych do tej samej faktycznej podstawy odpowiedzialności karnej⁸⁰. Różnica w kształcie i sposobie funkcjonowania ustawowych reguł służących do rozwiązywania przypadków zbiegu przepisów w obu modelach sprowadzała się wyłącznie do konsekwencji zbiegu przepisów: przesądzającej o możliwości przypisania tylko jednego przestępstwa w razie wartościowania tylko jednego czynu w wypadku oparcia systemu prawa na teorii jedności⁸¹; umożliwiającej przypisanie wielu przestępstw sprawcy tego samego czynu w razie oparcia systemu prawa na zasadzie wielości⁸². Zarazem w obu wypadkach ustawowe mechanizmy służące do rozwiązywania przypadków zbiegu przepisów oparte były na założeniu, że ich zastosowanie wymaga uprzedniego stwierdzenia, iż ujawniającego się zbiegu przepisów nie da się rozwiązać na etapie wykładni poprzez skuteczne zastosowanie dyrektyw interpretacyjnych (reguł kolizyjnych) powszechnie przyjmowanych

⁷⁹ Co do statusu dyrektywalnego szczególnych przepisów ustawowych służących do rozwiązywania przypadków zbiegu przepisów ustawy zob. szerzej *ibid.* Por. też M. Dąbrowska-Kardas, *Analiza dyrektywalna przepisów części ogólnej kodeksu karnego*, Warszawa 2012.

⁸⁰ Szerzej o przyjmowanych w różnych systemach prawnych sposobach rozstrzygnięcia kwestii zbiegów przepisów i zbiegu przestępstw, z uwzględnieniem determinanty związanej z oparciem danego systemu prawa na teorii jedności (*Einheitstheorie*) lub teorii wielości (*Mehrheitstheorie*) piszę w pracy: P. Kardas, *Zbieg...*, *op. cit.*, s. 150 i n.

⁸¹ Zob. w tej kwestii szerzej W. Wolter, *Kumulatywny...*, *op. cit.*, s. 8 i n.

⁸² Zob. szerzej P. Kardas, *Zbieg...*, *op. cit.*, s. 171 i n. oraz przywołana tam literatura przedmiotu i orzecznictwo.

w prawoznawstwie⁸³. Istota i sens tych reguł, wielokrotnie opisywanych i analizowanych w systemie prawa, w najgłębszych podstawach opiera się na ocenach kryminalnopolitycznych, przesądzających, czy w konkretnym przypadku istnieje uzasadnienie dla wykorzystywania w procesie wartościowania wszystkich zbiegających się do tego samego czynu przepisów (wzorców normatywnych), czy też wystarczające jest wykorzystanie tylko jednego z nich⁸⁴. Uzasadnienie działania poszczególnych reguł kolizyjnych w obszarze prawa represyjnego bywa różnorodnie uzasadniane, w szczególności zaś wskazuje się, że niektóre mają charakter logiczny, inne zaś teleologiczny. Na potrzeby tego artykułu wystarczające będzie wskazanie, że reguły te w części opierają się na relacjach logicznych, związanych z kształtem wzorców normatywnych przesłankach, w części na całościowej ocenie kryminalnopolitycznej⁸⁵. Drugi ze wskazanych aspektów ma charakter decydujący, przesądza bowiem o możliwości zastosowania w konkretnym przypadku danej reguły. Wszystkie, niezależnie od logicznej podstawy, mają bowiem charakter teleologiczny.

Pierwsze z wymienionych uzasadnień, z oczywistych powodów niepozbawione aspektu kryminalnopolitycznego, wykorzystuje to, że czasami te same wartości przed tymi samymi co do rodzaju zamachami ustawodawca chroni w różny sposób, w zależności od okoliczności modalnych, niemodyfikujących istoty zachowania karalnego z punktu widzenia chronionej wartości i istoty czynu. Odmienności w charakterystyce elementów modalnych przesądzą o zwiększonej lub zmniejszonej zawartości bezprawia w relacjach do zachowania opisanego w sposób zgeneralizowany, pozbawiony odniesienia do tych elementów. W tych wypadkach zachowanie godzące w chronioną wartość w sposób rodzajowo charakterystyczny dla danego typu zamachów, jeśli wykazuje także cechy modalne, stanowi realizację dwóch lub więcej zbudowanych na tej zasadzie wzorców normatywnych. Jest więcej niż oczy-

⁸³ Widać to dobrze jeśli tylko wejrzy się w nieco pogłębioną analizę instytucji uregulowanych w § 52 StGB. Por. A. Schoenke, H. Schroeder, *Strafgesetzbuch. Kommentar*, 24. Aufl., Munchen 1991.

⁸⁴ Por. wypowiedzi dotyczące wykorzystywania zasady specjalności, subsydiarności i konsumpcji na „przedpolu” zastosowania regulacji zawartej w § 52 StGB. Zob. m.in. W. Stree, w: A. Schoenke, H. Schroeder, *Strafgesetzbuch. Kommentar*, 25. Aufl., Munchen 1997, s. 697 i n.

⁸⁵ Co do charakteru i podstawy zastosowania zasad, specjalności, subsydiarności i konsumpcji w kontekście pytania, czy mają one teleologiczny, czy też logiczny charakter zob. m.in. interesujące rozważania W. Wróbla, *Z problematyki...*, *op. cit.*, s. 74 i n.; P. Kardasa, *Zbieg...*, *op. cit.*, s. 312 i n. oraz przywołaną tam literaturę przedmiotu. Zob. też J. Majewski, *op. cit.*, s. 1044 i n.

wiste, że co do zasady wykorzystywanie wszystkich dla oceny tego samego czynu nie jest uzasadnione. Wystarczy skorzystanie z tego, który w sposób najbardziej adekwatny i pełny charakteryzuje rzeczywiście popełnione zachowanie i pominięcie pozostałych. Z uwagi na ten fakt zbieg tego typu wzorców uznaje się powszechnie za pozorny wskazując, że podstawą jego rozwiązania jest zasada *lex specialis derogat legi generali*. Z uwagi na sygnalizowane powyżej teleologiczne uwikłanie zasady specjalności jej zastosowanie nie ma charakteru bezwzględne, nie można zarazem wykluczyć, że w wyjątkowych wypadkach, zwłaszcza związanych z zastosowaniem instytucji czynu ciągłego, pojawić się może potrzeba jednoczesnego wykorzystania tak ukształtowanych wzorców normatywnych⁸⁶.

Drugie uzasadnienie opiera się na założeniu, że niektóre wzorce normatywne są tak ukształtowane przez ustawodawcę, iż pełnią wobec innych funkcję subsydiarną, uzupełniającą, lub że pozostają w stosunku do innych w takiej relacji, iż obejmują całą mającą znaczenie z punktu widzenia odpowiedzialności karnej zawartość zachowania wyrażoną także w innym wzorcu⁸⁷. Są z tego powodu zdecydowanie bardziej pojemne treściowo. W odniesieniu do tych przypadków powszechnie przyjmuje się, że w określonych układach sytuacyjnych zbieg przepisów ma charakter pomijalny, zaś podstawą jego rozwiązania są zasady: *lex primaria derogat legi subsidiariae*, *lex consumens derogat legi consumptae*⁸⁸.

Spojrzenie na wykorzystywane dla rozstrzygnięcia niektórych przypadków zbiegu przepisów zasady w perspektywie mechanizmów redukcyjnych wykorzystywanych w odniesieniu do ujawniającego się *prima facie* wieloczynowego zbiegu przestępstw pozwala bez trudu dostrzec nie tyle podobieństwo, co wręcz identyczność przesłanek ich zastosowania⁸⁹. Identyczna jest także perspektywa kryminalnopolityczna stanowiąca najgłębsze uzasadnienie ich funkcjonowania w systemie prawa karnego⁹⁰.

Pozwala to konstatować, że odpowiednikiem mechanizmów redukcyjnych stanowiących podstawę do uznania ujawniającego się wieloczynowe-

⁸⁶ Zob. W. Wróbel, *Z problematyki...*, *op. cit.*, s. 73 i n.; P. Kardas, *Zbieg...*, *op. cit.*, s. 294 i n.; J. Majewski, *op. cit.*, s. 1044 i n.

⁸⁷ Szerzej co do podstaw i przesłanek stosowania zasad, subsydiarności i konsumpcji zob. J. Majewski, *op. cit.*, s. 1044 i n.; P. Kardas, *Zbieg...*, *op. cit.*

⁸⁸ Zob. też J. Majewski, P. Kardas, *op. cit.*, s. 177 i n.; J. Majewski, *op. cit.*, s. 1044 i n.

⁸⁹ Zob. w szczególności P. Kardas, *Pomijalny zbieg...*, *op. cit.*, s. 849 i n.

⁹⁰ Zob. W. Wróbel, *Z problematyki...*, *op. cit.*, s. 71 i n.; P. Kardas, *Zbieg...*, *op. cit.*, s. 294; J. Majewski, *op. cit.*, s. 1044 i n.

go zbiegu przestępstw za zbieg pozorny lub pomijalny są w przypadku ujawniającego się jednoczynowego zbiegu przestępstw zasady: specjalności, konsumpcji i subsydiarności. Twierdzenie to ma charakter uniwersalny, niezależny od teorii, na której oparty jest dany system prawa karnego – tj. zasady jedności lub wielości – a także od przyjmowanego w danym systemie kształtu ustawowej dyrektywy służącej do rozstrzygania przypadków zbiegu. Wielość nieredukowalnych poprzez zastosowanie zasady: specjalności, subsydiarności lub konsumpcji ocen wynikająca z wielości wzorców normatywnych zbiegających się do tego samego czynu zawsze stanowi potencjalną podstawę wielości przestępstw, zaś modyfikacja w tym zakresie uzależniona jest od decyzji prawodawcy co do podstawowej zasady, na której oparty jest system oraz nierozzerwalnie związanego z tą decyzją kształtu i treści ustawowej dyrektywy służącej do rozstrzygania przypadków zbiegu przepisów.

W konsekwencji można stwierdzić, że zbieg przestępstw – wieloczynowy lub jednoczynowy – jeśli skutkować ma przypisaniem temu samemu sprawcy odpowiedzialności karnej za dwa lub więcej przestępstw wynikać musi ze stwierdzenia, iż nie da się go rozwiązać za pomocą znanych i wykorzystywanych w danym systemie mechanizmów redukcyjnych. Ponieważ mechanizmy te stanowią podstawę do podziału zbiegu – jednoczynowego i wieloczynowego – na zbieg pozorny, pomijalny i realny (rzeczywisty), można stwierdzić, że podstawą przypisania temu samemu sprawcy dwóch lub więcej przestępstw pozostających w zbiegu musi być stwierdzenie, że zbieg ma charakter realny. W przypadku zbiegu wynikającego z wielokrotności oceny odnoszonych do tego samego czynu musi to być zatem zbieg realny przepisów, a więc nie rozstrzygalny za pomocą reguł wyłączenia wielości ocen w prawie karnym, i zarazem z uwagi na specyficzny status składających się na ten zbieg przestępstw „idealny”. Przesłankami stanowiącymi wynik wielokrotnego wartościowania tego samego czynu, wynikające z multiplikacji ocen, są bowiem z pewnego punktu widzenia idealne⁹¹.

⁹¹ Inną zupełnie kwestią jest rozstrzygnięcie, czy prezentowane przede wszystkim przez W. Woltera stanowisko, wedle którego wielość przestępstw wynikająca z multiplikacji ocen uzasadnia twierdzenie, że w takich wypadkach przestępstwo jest nie tyle bytem realnym, w określony sposób wartościowanym z punktu widzenia przewidzianego w ustawie wzorca, co raczej bytem idealnym, a wręcz jedynie oceną, należy uznać za zasadne. W pewnym zakresie zarys argumentów pozwalających zakwestionować to stanowisko z punktu widzenia odpowiedzi na pytanie o ontologiczny i normatywny status przestępstw zawarłem w pracy P. Kardaś, *Zbieg...*, *op. cit.*, s. 97 i n. Zob. też W. Wolter, *Kumulatywny...*, *op. cit.*, s. 27 i n.; A. Spotoński, *Pomijalny...*, *op. cit.*, s. 19 i n.

Pozwala to ostatecznie skonstatować, że idealny zbieg przestępstw w systemie prawa karnego opartym na racjonalnych i spójnych filozoficznych, teoretycznych, dogmatycznych i kryminalnopolitycznych podstawach odpowiedzialności karnej może stanowić wyłącznie konsekwencję realnego zbiegu przepisów. Podstawą przypisania temu samemu sprawcy odpowiedzialności za dwa lub więcej przestępstw nabudowanych na wielokrotnych ocenach tego samego czynu może być zatem jedynie stwierdzenie, że z uwagi na brak możliwości skutecznego rozwiązania ujawniającego się problemu zbiegu przepisów za pomocą zaliczanych do powszechnie przyjmowanych w prawoznawstwie dyrektyw interpretacyjnych (reguł kolizyjnych), zbieg ma charakter rzeczywisty. Dodatkowym, już w pełni uwikłanym systemowo i zarazem z tego punktu widzenia konwencjonalnym warunkiem, jest oparcie danego systemu prawa na wyraźnie wyrażonej lub wysławianej konkludentnie zasadzie wielości. W tym kontekście nie ma większego znaczenia to, czy w ustawie karnej opartej na zasadzie wielości zamieszczono rozwiązanie zbiegu przepisów oparte na modelu określanym powszechnie w dogmatyce mianem „idealnego zbiegu przestępstw”, czy też w ogóle pominięto wprowadzanie do ustawy karnej jakiegokolwiek rozwiązania w tym zakresie. Wyrażenie w sposób wyraźny lub konkludentny tego, że system prawa karnego oparty jest na zasadzie wielości, przesądza bowiem samoistnie, iż realny zbieg przepisów, nierozwiązywalny za pomocą reguł wyłączenia wielości ocen w prawie karnym, prowadzić musi do przypisania sprawcy tego samego czynu wielu przestępstw stanowiących konsekwencję multiplikacji prawnokarnych ocen. Wprowadzenie w takim wypadku do systemu prawa karnego regulacji mającej postać szczególnej ustawowej dyrektywy służącej do rozstrzygania przypadków realnego zbiegu przepisów opartej na modelu idealnego zbiegu przestępstw co do zasady uwarunkowane jest potrzebą wprowadzenia jakiegoś rodzaju odstępstw od typowych konsekwencji wynikających z multiplikacji przestępstw przez multiplikacje ocen⁹². Tego typu rozwiązania mają z oczywistych powodów postać mechanizmów redukcyjnych. Mogą one odnosić się do podstawy wymiaru kary, jednej za wiele przypisanych przestępstw lub podstawy wykonania wielu orzeczonych za pozostające w idealnym zbiegu kar⁹³. Wprowadzenie tych mechanizmów

⁹² Zob. szerzej P. Kardas, *Zbieg...*, *op. cit.*, s. 171 i n.

⁹³ Trafnie podkreśla J. Majewski, że „w ramach tych systemów prawnych, które przewidują stosowanie określonych mechanizmów redukcyjnych w odniesieniu do sekwencji kar czy środków karnych orzeczonych za przestępstwa pozostające w zbiegu realnym (regułę, że z kilku wymierzonych kar jednorodząjowych wykonaniu ulega tylko ta najbardziej dolegliwa, a pozostałe ulegają »pochłonięciu«; regułę, że wszystkie wymie-

nie ma jednak żadnego związku z zagadnieniem podstawy możliwości przypisania sprawcy tego samego czynu odpowiedzialności za dwa lub więcej przestępstw stanowiących konsekwencję multiplikacji ocen, którą zawsze musi być stwierdzenie, że leżący u podstawy idealnego zbiegu przestępstw zbieg przepisów ma charakter zbiegu realnego, nierozwiązywalnego za pomocą reguł wyłączenia wielości ocen w prawie karnym.

Tak ukształtowany system prawa karnego jest spójny, koherentny i kryminalnopolitycznie racjonalny. Wszelkie odstępstwa od powyższych zasad, w tym w szczególności zaś twierdzenie, że w odniesieniu do jednej z wyróżnianych kategorii zbiegu przestępstw nie znajdują zastosowania mechanizmy redukcyjne, wymaga szczególnego uzasadnienia⁹⁴.

5. O możliwości uzasadnienia twierdzenia, że w przypadku idealnego zbiegu przestępstw nie mają zastosowania reguły wyłączenia wielości ocen, będące jednym z mechanizmów redukcyjnych w prawie karnym

Przedstawione wyżej rozważania prowadzą do wniosku, że wykorzystanie w danym systemie prawa konstrukcji idealnego zbiegu przestępstw jako ustawowej metody rozwiązywania przypadków zbiegu przepisów opiera się na założeniu, iż to rozwiązanie ustawowe służyć ma do rozstrzygnięcia takich

rzne kary łączy się w jedną karę łączną itd.), podejmowane były próby analogicznego zastosowania owych mechanizmów również w odniesieniu do kar i środków karnych orzeczonych za przestępstwa pozostające w zbiegu idealnym” – J. M a j e w s k i, *op. cit.*, s. 1060. Takie rozwiązanie przyjęto także w polskim systemie prawa karnego.

⁹⁴ Mając na uwadze, że zagadnienie możliwości wykorzystywania reguł wyłączenia wielości ocen w prawie karnym na przedpolu zastosowania przewidzianej w art. 8 k.k.s. konstrukcji idealnego zbiegu przestępstw stanowiła już przedmiot wcześniejszych moich wypowiedzi, w tym artykule odwołując się do przedstawionych tam argumentów, zarysowane zostaną wyłącznie uwagi odnoszące się do systemowego kontekstu jednoczynowego zbiegu przestępstw. Co do prezentowanych wcześniej uzasadnień zob. P. K a r d a s, Glosa do postanowienia SN z 8 IV 2009 r. (IV KK 407/08), „Palestra” 2010, nr 1/2, s. 277 i n.; P. K a r d a s, *O wzajemnych relacjach między przepisem art. 76 § 1 k.k.s. a przepisem art. 286 § 1 k.k.*, Prok. i Pr. 2008, nr 12, s. 5 i n.; P. K a r d a s, *Prawnokarne aspekty uchylania się od wykonania zobowiązania podatkowego w podatku VAT – oszustwo skarbowe czy oszustwo klasyczne?*, Prok. i Pr. 2006, nr 5, s. 28 i n.; P. K a r d a s, G. Ł a b u d a, *Zbieg przepisów kryminalizujących klasyczne oszustwo oraz oszustwo skarbowe*, w: *Zbieg przepisów...*, *op. cit.*, s. 113; P. K a r d a s, G. Ł a b u d a, *Kumulatywny zbieg przepisów ustawy w prawie karnym skarbowym*, Prok. i Pr. 2001, nr 9, s. 76 i n. Zob. też K. E i c h s t a e d t, *Idealny zbieg przestępstw z art. 286 § 1 k.k. i art. 76 § 1 k.k.s.*, Prok. i Pr. 2012, nr 7/8, s. 21 i n.

przypadków zbiegu przepisów, których nie da się wyeliminować za pomocą jednej z reguł wyłączania wielości ocen w prawie karnym. Jego istnienie ma zatem sens i uzasadnienie jedynie wówczas, gdy albo w ogóle nie funkcjonują w danym systemie prawa pozaustawowe mechanizmy redukcyjne mające postać reguł wyłączania wielości ocen, albo zestaw znanych systemowi reguł wyłączania wielości ocen nie pokrywa wszystkich przypadków zbiegu przepisów. Trafnie podkreśla się w piśmiennictwie, że „w każdym systemie prawnym, w którym, tak jak w naszym, zestaw reguł wyłączania wielości ocen, stanowiący element przyjmowanego w tym systemie *ius interpretandi*, nie gwarantuje sprowadzenia mnogości zbiegających się przepisów typizujących tylko do jednego z nich, wyłania się problem, jak postępować w wypadkach niepokrytych zakresem zastosowania żadnej z tych reguł, kiedy do owej „redukcji ocen” jednak nie dochodzi”⁹⁵. Z teoretycznego punktu widzenia ustawodawca może wykorzystywać dla rozwiązania tego dylematu różnorodne koncepcje wprowadzając do ustawy karnej przepisy wyrażające szczególną dyrektywę uzupełniającą zestaw pozaustawowych, powszechnie przyjmowanych dyrektyw interpretacyjnych służących do sprowadzania mnogości zbiegających się przepisów typizujących tylko do jednego z nich⁹⁶. Zamieszczenie w ustawie szczególnej dyrektywy interpretacyjnej służącej do rozwiązywania sytuacji zbiegu przepisów ma bowiem sens jedynie wówczas, gdy ustawodawca dostrzega, że zachodzi potrzeba specjalnego ukształtowania mechanizmu redukcyjnego w odniesieniu do zbiegu przepisów, „niepokrytego” zakresem zastosowania żadnej z reguł wyłączania wielości ocen, bez którego dochodziłoby do ich wykorzystania w procesie prawnokarnego wartościowania skutkującego w konsekwencji: wykorzystaniem każdego ze zbiegających się przepisów jako podstawy przypisania odrębnego przestępstwa; wymiarem kary za każde z przypisanych w wyniku multiplikacji ocen przestępstw oraz ostatecznie wykonaniem każdej z orzeczonych kar. Dostrzega zatem potrzebę wprowadzenia korekty w zakresie konsekwencji wynikających z nierozstrzygalnego za pomocą powszechnie przyjmowanych w prawoznawstwie dyrektywy interpretacyjnych zbiegu przepisów. W zależności od wyboru zasadniczej reguły, na której opiera się dany system prawa – tj. opowiedzenia się za teorią jedności lub teorią wielości – prawodawca może wykorzystać jedno z trzech modelowych rozwiązań, tj. w razie przyjęcia założenia, że ten sam czyn może prowadzić do odpowiedzialności za

⁹⁵ J. Majewski, *op. cit.*, s. 1059.

⁹⁶ Szerzej na temat modelowych rozwiązań przyjmowanych w różnych systemach prawnych P. Kardas, *Zbieg...*, *op. cit.*, s. 181 i n. Zob. też uwagi J. Majewskiego, *op. cit.*, s. 1059 i n.

więcej niż jedno przestępstwo, a więc oparcia systemu lub co najmniej jego części na teorii wielości (*Mehreitsstheorie*), wykorzystania koncepcji idealnego zbiegu przestępstw; w razie wyboru rozwiązania przeciwnego, tj. założenia, że ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo, a więc oparcia systemu lub jego części na teorii jedności (*Einheitstheorie*), wykorzystania koncepcji eliminacyjnego zbiegu przepisów lub kumulatywnego zbiegu przepisów⁹⁷. Wybór konstrukcji idealnego zbiegu przestępstwo jako koncepcyjnej podstawy szczególnej ustawowej dyrektywy służącej do rozstrzygnięcia przypadków zbiegu przepisów pociąga za sobą konieczność dokonania kolejnych rozstrzygnięć związanych z elementami redukcyjnymi. Rozwiązanie określane mianem idealnego zbiegu przestępstwo stanowi bowiem najbardziej naturalny, można wręcz twierdzić, że „przedustawowy” sposób rozwiązywania przypadków zbiegu „niepokrytych” zakresem zastosowania przyjmowanych w danym systemie reguł wyłączania wielości ocen w prawie karnym⁹⁸. Z tego też powodu w klasycznej postaci nie wymaga wyraźnego postanowienia ustawodawcy. Potrzeba wprowadzenia do ustawy zapisów odnoszących się do konstrukcji idealnego zbiegu przestępstw pojawia się zasadniczo w dwóch sytuacjach: gdy ustawodawca zamierza określić odstępstwa od typowych konsekwencji tego rozwiązania o charakterze redukcyjnym albo gdy system prawa karnego nie jest jednorodny i w części opiera się na teorii jedności, w części zaś na teorii wielości. Rozwiązanie określane mianem „idealnego zbiegu przestępstw” nie jest bynajmniej jednorodne, umożliwia bowiem połączenie tego sposobu rozwiązywania zbiegu przepisów z pewnymi typami redukcji, które można łączyć z podstawą przypisania, podstawą wymiaru kary albo płaszczyzną wykonania orzeczonych za wielość przestępstw kar⁹⁹. W polskim systemie prawa łatwo odnaleźć elementy przesądzające o aktualizacji obu wskazanych wyżej powodów wprowadzenia do ustawy szczególnego przepisu statuującego konstrukcję idealnego zbiegu przestępstw. Polski system prawa karnego opiera się bowiem w części na teorii jedności, w części zaś na teorii wielości, co przesądza, że w obu obszarach istnieć muszą wyraźnie rozwiązania ustawowe odnoszące się do problemu nierozwiązywalnego za pomocą reguł wyłączania wielości ocen w prawie karnym zbiegu przepisów. Ponadto w odniesieniu

⁹⁷ Zob. P. Kardas, *Zbieg...*, *op. cit.* Tak też J. Majewski, *op. cit.*, s. 1061 i n.

⁹⁸ Zob. w tej kwestii J. Majewski, P. Kardas, *op. cit.*, s. 177 i n.; J. Majewski, *op. cit.*, s. 1060 i n.

⁹⁹ Szerzej o możliwych metodach redukcji prawno-karnych konsekwencji w razie wielokrotnej możliwości wartościowania tego samego czynu, zob. P. Kardas, *Zbieg...*, *op. cit.*, s. 167 i n.

do wieloczynowego zbiegu przestępstw przewidziano w nim specyficzny mechanizm redukcyjno-kumulacyjny w postaci kary łącznej, co sprawia, że jeśli ustawodawca z jakichś powodów uznał, iż nie jest on rozwiązaniem właściwym do redukcji w przypadku wielości przestępstw nabudowanych na jednym czynie, zasadnym, a wręcz koniecznym było wkomponowanie do rozwiązania statuującego instytucję idealnego zbiegu przestępstw mechanizmu redukcyjnego, odnoszącego się do płaszczyzny wymiaru lub do płaszczyzny wykonania kary¹⁰⁰.

Spoglądając na funkcjonującą w polskim systemie prawa konstrukcję idealnego zbiegu przestępstw jako sposobu ustawowego rozstrzygnięcia zbiegu przepisów trudno na tej płaszczyźnie doszukać się ewentualnego uzasadnienia dla objęcia tą ustawową regulacją wszystkich przypadków zbiegu przepisów, tj. przyjęcia, że na jej przedpolu nie znajdują zastosowania reguły wyłączania wielości ocen w prawie karnym. Takiego rozwiązania nie uzasadnia bowiem ani kształt dyrektywy statuującej idealny zbieg przestępstw, ani też stanowiący jej element mechanizm redukcyjny odnoszący się do płaszczyzny wykonania kary. Kształt dyrektywy wyraża bowiem w sposób typowy i charakterystyczny dla tego rozwiązania wynikające z jego aplikacji konsekwencje, tj. przypisanie na podstawie każdego z realnie zbiegających się przepisów odrębnego przestępstwa popełnionego tym samym czynem. Z kolei mechanizm redukcyjny przesądzający, że wykonaniu podlega najsurowsza z orzeczonych za pozostające w idealnym zbiegu przestępstwa kar, stanowi dopełnienie systemu prawa, będąc rozwiązaniem zapewniającym spójność z modelem redukcji przewidzianym dla wieloczynowego realnego zbiegu przestępstw.

Twierdzenia o braku możliwości zastosowania reguł wyłączania wielości ocen w prawie karnym na przedpolu aplikacji ustawowej konstrukcji idealnego zbiegu przestępstw nie można również uzasadnić wskazaniem, że jej zastosowanie prowadzi do zbiegu przestępstw. Jednoczynowy zbieg przestępstw to bowiem jedynie konsekwencja zastosowania dyrektywy opartej na koncepcji idealnego zbiegu przestępstw, która w żadnym zakresie nie wpływa i nie modyfikuje przesłanek uzasadniających wykorzystanie tego mechanizmu.

Zanegowanie możliwości stosowania do przypadków zbiegu przepisów rozstrzyganych na podstawie ustawowej dyrektywy opartej na koncepcji idealnego zbiegu przestępstw reguł wyłączania wielości ocen w prawie karnym prowadziłoby do poważnych komplikacji na poziomie teoretyczno-

¹⁰⁰ Zob. uwagi J. Majewskiego, *op. cit.*, s. 1060 i n.

prawnej, dogmatycznej i kryminalnopolitycznej spójności systemu prawa karnego opartego w części na teorii jedności, w części zaś na teorii wielości. Z teoretycznego punktu widzenia stanowiłoby bowiem pozbawione uzasadnienia odstępstwo od funkcji tego rozwiązania, będącego jednym z trzech alternatywnych sposobów ustawowego rozstrzygnięcia przypadków zbiegu przepisów, których nie można rozwiązać za pomocą powszechnie przyjmowanych w prawoznawstwie dyrektyw interpretacyjnych. W perspektywie dogmatycznej prowadziłoby do radykalnego rozwarstwienia podstaw zbiegu przestępstw: uwarunkowanego brakiem możliwości rozwiązania poprzez wykorzystanie mechanizmów redukcyjnych pozwalających zaliczyć zbieg do kategorii pozornego lub pomijalnego zbiegu wieloczynowego oraz pozbawionego tych ograniczeń zbiegu jednoczynowego. W perspektywie kryminalnopolitycznej skutkującego pozbawionym dostatecznym uzasadnieniem przypisaniem wielości przestępstw oraz wymiarem wielości kar, którego nie sposób zniwelować odwołując się do mechanizmu redukcyjnego związanego z płaszczyzną wykonania kary¹⁰¹. Jeśli bowiem wykorzystanie konstrukcji idealnego zbiegu przestępstw miałyby prowadzić w każdym przypadku do przypisania sprawcy tego samego czynu dwóch lub więcej przestępstw, to do przypisania wielości dochodziłoby także wówczas, gdy z uwagi na relacje między zbiegającymi się do oceny tego samego czynu wzorcami normatywnymi oraz względy teleologiczne zachodziłyby podstawy do pominięcia w procesie przypisania niektórych z konkurujących do oceny wzorców. To zaś oznaczałoby, że sprawcy, wobec którego nie istniałyby podstawy do przyjęcia jednoczynowego zbiegu przestępstw, przypisywano by odpowiedzialność za wielość przestępstw nabudowanych na tym samym czynie oraz wymierzano by kary za każde z przypisanych przestępstw. Nieuzasadnionych teleologicznie konsekwencji w postaci przypisania i wymiaru kary za przestępstwa, za które sprawca w razie wykorzystania reguł wyłączania wielości ocen w prawie karnym nie powinien ponieść odpowiedzialności karnej, nie można skutecznie i w pełni zniwelować poprzez wykorzystanie mechani-

¹⁰¹ Trudno w powyższym kontekście podzielić twierdzenie S. Żółtka, że „pogląd wskazujący na możliwość i konieczność stosowania reguł wyłączania wielości ocen w prawie karnym na przedpolu zastosowania ustawowej dyrektywy statuującej instytucję idealnego zbiegu przestępstw oparty jest wyłącznie na argumentach natury celowościowej, a wszelka dotycząca go argumentacja ma charakter słusznościowy i sprowadza się do realizacji określonych zapatrywań kryminalnopolitycznych, dlatego też poglądy przedstawione w uchwale SN z 24 stycznia 2013 r. (I KZP 19/12) oraz wyroku SN z 8 kwietnia 2009 r. (IV KK 407/08), wyroku SN z 12 lipca 2007 r. (IV KK 171/07) oraz postanowieniu SN z 24 stycznia 2013 r. (I KZP 21/12) jako bardziej przekonujące, należy uznać za słuszne” – S. Żółtek, *Relacja...*, op. cit., s. 377.

zmu redukcyjnego o kształcie odpowiadającym regulacji zawartej w art. 8 § 2 k.k.s., oddziałującego wyłącznie na płaszczyźnie wykonania kary.

Wreszcie we wszystkich perspektywach – teoretycznej, dogmatycznej i kryminalnopolitycznej – zanegowanie możliwości wykorzystywania reguł wyłączenia wielości ocen w prawie karnym na „przedpolu” zastosowania ustawowej dyrektywy interpretacyjnej, opartej na koncepcji idealnego zbiegu przestępstw, prowadziłyby do zasadniczych odmienności procesu prawnokarnego wartościowania w identycznych przypadkach. W razie ustawowego rozwiązywania przypadków zbiegu przepisów na podstawie konstrukcji eliminacyjnego zbiegu przepisów ustawy lub konstrukcji kumulatywnej kwalifikacji, dochodziłoby do przypisania odpowiedzialności na podstawie jednego tylko przepisu z wyłączeniem pozostałych w wyniku zastosowania reguł wyłączenia wielości ocen w prawie karnym. W razie wykorzystania ustawowego rozwiązania opartego na koncepcji idealnego zbiegu, dochodziłoby do przypisania wielości przestępstw stanowiących konsekwencję wykorzystania jako podstawy przypisania przepisów, które powinny podlegać eliminacji na podstawie reguł wyłączenia wielości ocen w prawie karnym. Takie rozwiązanie prowadziłyby także do odmiennego podejścia do prawnokarnego wartościowania w zależności od tego, w jaki sposób rozstrzygnięta została w konkretnym przypadku kwestia liczby obiektów (podstaw) prawnokarnego wartościowania. Z uwagi na brak jednoznacznych i powszechnie aprobowanych kryteriów tożsamości (jedności) czynu, kwestia ustalenia, czy w konkretnym przypadku sprawca popełnił jeden czyn, czy też dwa lub więcej czynów, może być różnorodnie rozstrzygana. W razie przyjęcia, że podstawą wartościowania są dwa lub więcej czynów tego samego sprawcy, brak byłoby przeszkód by odwołać się do różnorodnych mechanizmów redukcyjnych i w konsekwencji uznać, że ujawniający się w początkowym etapie wartościowania zbieg przestępstw ma charakter pozorny lub pomijalny, czego konsekwencją byłoby przypisanie odpowiedzialności tylko za jedno przestępstwo. Takiego zabiegu redukcyjnego nie można byłoby natomiast przeprowadzić w razie wartościowania jednego czynu w perspektywie różnych zbiegających się do jego oceny wzorców normatywnych uznając, że w tym przypadku nie mają zastosowania reguły wyłączenia wielości ocen w prawie karnym.

Przedstawione wyżej uwagi prowadzą do wniosku, że idealny zbieg przestępstw jako mechanizm służący do rozwiązywania przypadków zbiegu przepisów jest nierozzerwalnie związany z powszechnie przyjmowanymi w prawoznawstwie dyrektywami interpretacyjnymi określonymi w dogmatyce prawa karnego mianem reguł wyłączenia wielości ocen w prawie karnym.

Twierdzenie o braku możliwości wykorzystywania tych reguł na przedpolu zastosowania ustawowej dyrektywy interpretacyjnej opartej na koncepcji idealnego zbiegu przestępstw trudno uzasadnić. Zarazem nie sposób pominąć tego, że rozwarstwienie systemu prawa karnego w wyniku oparcia różnych jego części na wzajemnie przeciwstawnych podstawach teoretycznych – w części na teorii jedności, w części na teorii wielości – generuje szereg trudności, nie tylko na poziomie teoretycznego i dogmatycznego opisu wykorzystywanych przez ustawodawcę konstrukcji, lecz także, a może przede wszystkim, na poziomie ich praktycznej aplikacji. Podejmowane w praktyce różnorodne próby rozstrzygnięcia ujawniających się w związku z wykorzystaniem konstrukcji idealnego zbiegu przestępstw paradoksów, zamiast racjonalizować system, generują nowe komplikacje. Być może zatem warto rozważyć ujednoczenie ustawowych regulacji dotyczących zbiegu przepisów. Oryginalna koncepcja kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy, stanowiąca cechę charakterystyczną polskiego systemu prawa karnego, może być interesującą teoretyczną podstawą dla skonstruowania jednolitego, systemowego rozwiązania problemu zbiegu przepisów¹⁰². Trzeba jednak zaznaczyć, że alternatywą, której dzisiaj *a limine* odrzucać nie należy, może być rozwiązanie przeciwne, oparte na teorii wielości, pozwalające jednorodnie rozstrzygać przypadki jednoczynowego i wieloczynowego zbiegu przestępstw¹⁰³. Niezależnie od tego, w jakim kierunku zmierzać będą ewentualne prace nad ujednoczeniem, ich podstawowym warunkiem jest przyjęcie założenia, że system prawa karnego jeśli ma być spójny i praktycznie funkcjonalny, winien opierać się na jednolitej teoretycznej koncepcji. Wielość teoretycznych podstaw różnorodnych rozwiązań obowiązujących w poszczególnych częściach systemu, stanowiąc interesującą pożywkę dla rozważań teoretyków prawa, w sposób naturalny generuje w praktyce trudności, które racjonalny ustawodawca powinien na przedpolu eliminować.

¹⁰² Taki postulat przedstawiłem już wcześniej w pracy: P. Kardaś, *Zbieg...*, *op. cit.*, s. 167 i n.

¹⁰³ Analiza przyjmowanych w obcych systemach prawa rozwiązań opartych na teorii wielości wskazuje, że wykazują one pewne przewagi nad polskim systemem głównie w zakresie kształtu mechanizmów redukcyjnych dotyczących realnego wieloczynowego zbiegu przestępstw. Jednorodne rozwiązanie problematyki zbiegu przepisów i zbiegu przestępstw pozwala omijać znaczną część problemów, które w polskim systemie prawa karnego generuje instytucja kary łącznej.